Nr. 130. Sobota, 11 Czerwca 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość, raczył najłaskawiej wydać następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany Generale piechoty Baronie Schönaich!

W ponownem uznaniu Pańskiej wybitnej, pełen zasług działalności, udzielam Panu wielką wstęgę Mego orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 6 czerwca 1910.

Franciszek Józef w. r.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował suplenta w gimnazyum państwowem w Złoczowie, Piotra Jastrzębskiego, nauczycielem głównym w seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie.

Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 30 maja 1910

w sprawie przydzielenia gminy i obszaru dworskiego Demeszkowce do okręgu sądu powiatowego w Bołszowcach.

Na mocy ustawy z 11 czerwca 1868 r. dz. u. p. nr. 59 zostają gmina i obszar dworski Demeszkowce wydzielone z okręgu sądu powiatowego w Bursztynie i przydzielone do okręgu sądu powiatowego w Bołszowcach.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 1910 r.

Hochenburger w. r.

P. Namiestnik przeniósł asystenta sanitarnego, dr. Alfreda Winogrodzkiego z Drohobycza do Oświęcimia.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantem kandydata adwokackiego, Tadeusza Jana Wimmera.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 czerwca.

Z Koła polskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego zdał Prezes dr. Głąbiński sprawę z przebiegu konferencyi przewodniczących klubów i z uchwał parlamentarnej komisyi Koła. Komisya ta wyraźnie oświadczyła się przeciw ustawie ramowej, projektowanej przez agraryuszy czeskich. Komisya wyznaczyła dalej Prezesa Koła jako mowcę w generalnej dyskusyi nad budżetem, a dr. Głąbiński przedstawił Kołu, o czem zamierza mówić i wezwał wszystkich członków Koła, którzy zamierzają zabierać głos w dyskusyi szczegółowej, aby w czas zgłosili się u Prezesa Koła. Następnie domagał się, żeby wszyscy członkowie bezwzględnie zjawili się w Izbie, gdyż jest to konieczne w interesie powagi i siły Koła.

Prezes zdał również sprawę z przebiegu konferencyi przewodniczących klubów w sprawie programu prac parlamentarnych i dyskusyi budżetowej. Celem przeprowadzenia dyskusyi budżetowej mają odbywać się posiedzenia codziennie po 9 godzin z wyjątkiem soboty i poniedziałku, w których to dniach posiedzenia będą krótsze, a mianowicie w sobotę będą trwały 4 godziny i kończyć się będą o godz. 2 po poł., a w poniedziałek będą trwały 5 godzin i zaczynać się będą o godz. 3 po poł.

Wkońcu oświadczył Prezes, że na dzisiejszem posiedzeniu Koła nie odbędzie się dyskusya polityczna wyłącznie z tego powodu, ponieważ przeważna liczba członków stronnictwa ludowego ze względu na przygotowania do niedzielnego kongresu partyjnego wyjechała z Wiednia. Członkowie stronnictwa ludowego żądali, aby zwołane na dziś posiedzenie Koła odwołać.

W ogólnej dyskusyi, jaka wywiązała się po tem przemówieniu, pierwszy zabrał głos p. dr. Starzyński, który żądał, aby przy nowych podatkach upomnieć się o sanacyę finansów państwowych, tudzież, aby sanacyę finansów krajowych równomiernie obciążyła wszystkie kraje.

P. dr. Dietzius wyraził życzenie, żeby Prezes w przemówieniu swem podniósł także potrzebę sanacyi finansów miast.

P. dr. Korytowski przypomniał, że za rządów dr. Koerbera, gdy miasta Wiedeń i Praga otrzymały dotacyę, upomniano się o pomoc należną innym miastom, co też Rząd przyrzekł.

P. Fijak upomniał się o zniesienie dodatku domowo-klasowego w dwu najniższych klasach i o przyrzeczone pomnożenie urzędów pocztowych.

Na pytanie p. ks. Stojałowskiego, jaka jest nadzieja stworzenia większości parlamentarnej, Prezes dr. Głąbiński odpowiedział, że Koło domagało się rekonstrukcyi gabinetu, a Prezydyum poprzestało na wyrażeniu tego życzenia. Być może, iż w jesieni stosunki się zmienią. Koło dotychczas nie uchwaliło stanowczego żądania dla Prezesa, niech więc Koło to uczyni.

Dziś o godz. 7 wieczorem zbiera się Koło ponownie na obrady.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby w dalszym ciągu dyskusyi nad odpowiedzią P. Prezydenta Ministrów na interpelacyę w sprawie wysłania wojsk na wybory węgierskie, wywodził p. Daszyński, że koniecznie — jak się wyraził — położyć należy kres uciskowi ludu.

---

62)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XII.

(Ciąg dalszy).

Takie myśli ogarniały Zygmunta, gdy, siedząc w brudnej knajpie obok ojca, obejmował spojrzeniem całe towarzystwo. Już teraz pewnie nie byłby się obruszył, jak niegdyś, gdy posłyszał głos obcy, potępiający. W duchu byłby już mu teraz przyznał słuszność. Ale im mniej mógł mieć złudzeń, tem bolał więcej.

— Zyziu, pij! — ozwał się ojciec, podnosząc z trudem głowę. — Czemu nie pijesz? Rozkoszna jest ta nalewka....

— Wspaniała! bajkowa!... — zawołał Leon.

— Upojna, jak usta kobiety, rozwarte miłością — dodał Nejked.

— Jak twoje usta! — szepnął Zbyszko w ucho roztkliwionej Luni, która obnażonym łokciem pieściła jego rękę.

Lunia zaś, spoglądając złośliwie na Zygmunta, rzekła:

— Pan Zygmunt nie lubi takich trunków.... za pospolite dla niego!

Lecz mistrz nagle stuknął kieliszkiem o stół.

— Pijcie! — krzyknął — zwierzęta moje! Podłe, najemne zwierzęta!

I głowę pochylił nizko.

— Podłe.... podłe.... — mruczał.

Leon odwrócił szybko głowę, udając zapatrzonego w inną stronę. Nejked zapalał świeżego papierosa, pogwizdując, Zbyszko zaś zajęty był mocno obserwacyą szyi pani Luni.

Ale ona ruszyła się z miejsca. Wybuch pogardy mistrza dla własnego otoczenia, był znakiem do odwrotu, albowiem ostatnia kropla nadmiernie pochłoniętego trunku okazywała się pełną goryczy. Mogło gorzej się skończyć. Pani Lunia przywołała płatniczego, szybko załatwiła rachunek za całą kompanię, która przyjęła to, jak zwykle, bez żadnego protestu, z cichą rezygnacyą, — i podbiegła do mistrza, ujmując go pod ramię.

— *Andiamo a casa!* — szepnęła, nauczywszy się tego frazesu od mistrza, który jeszcze czasem, w półsennem rozmarzeniu, przypominał sobie medyolańskie czasy.

— *Ai nostri monti ritorneremo!* — zanucił Nejked.

Nie podnosząc głowy, dźwignął się mistrz z trudem. Kelner stał już z rozpostartym w ramionach paltotem, w który nie bez trudności wtłoczono mistrza. Nasadzono mu kapelusz na głowę, podniesiono kołnierz od paltota, starannie otulając szyję, i Lunia gotowała się już rozpocząć pochód powrotny, podparłszy silnie pana Edwarda pod ramię, gdy podbiegł Zygmunt.

— Pani pozwoli.... — rzekł do Luni. Usunął ją stanowczo i sam ujął ramię ojca.

Wyszli na powietrze. Mistrz stąpał chwiejnym krokiem, czepiając się silnie ramienia syna. Lecz nagle przystanął i głowę podniósł. Odczuł snadź zmianę i poruszył się niespokojnie.

— Niusiu! Niusiu! — zawołał. — Gdzie ona?

Mętnym wzrokiem wodził dokoła.

Lunia podbiegła natychmiast, rzucając Zbyszka.

— Opuściłaś mnie.... opuściłaś.... — bełkotał mistrz. — No, widzisz.... źle!

Silnie wyrwał swoje ramię z pod ramienia Zygmunta.

Po twarzy Luni przebiegł błysk tryumfu. Spojrzała na Zygmunta wyiskrzonym nienawiścią wzrokiem i pieszczotliwie wsunęła swoją rękę pod ramię mistrza.

— Jestem tu — szepnęła — zawsze przy tobie....

A on poruszył się, odetchnął z ulgą i raźniejszym krokiem podążył naprzód.

Zygmunt przyjął hardo tryumfujące spojrzenie pani Luni. Odpłacił jej wyrazem najwyższej pogardy, na który ona odpowiedziała stłumionym, krótkim, ironicznym śmiechem.

— Otworzę oczy ojcu na twoją nikczemność.... wyrzucę cię.... — mówił wzrok Zygmunta.

A śmiech Luni odparł:

— Nie lękam się ciebie.... Nie uczynisz mi nic.... On bezemnie już kroku nie zrobi w życiu. Ja raczej ciebie zgniotę i usunę, ty — nienawistny!

Nikt z obecnych, ani sam mistrz, nie zdawał sobie sprawy z tej milczącej rozmowy; nikt nie mógłby pojąć tragedyi, jaka w tej chwili rozgrywała się w duszy Zygmunta.

Oddawna przestał się on gorszyć czemkolwiek. Ale przecież taka sytuacya, w jakiej postawiło go życie, była nie do zniesienia. Jakąż on daleką drogę przebył od tej chwili, gdy po raz pierwszy, jeszcze studentem będąc, ujrzał ojca swego w nieprzytomnym stanie, w towarzystwie Luni; ile przeżył walk wewnętrznych, zawodów — wszystkie niemal stadya rozczarowań co do wyższości ducha ojca. I teraz patrzeć musiał na jego przedwczesną, znikczemniałą starość!

Musiał?... Zkądże ten przymus?... Czyżby rzeczywiście on miał być, wedle słów Olgi, zawsze tylko biernym receptorem wrażeń, które go przytłaczały? Wszak obowiązkiem jego było teraz zdobyć się na odwagę, stanąć otwarcie przeciw Luni, postawić ojcu alternatywę: albo on, syn, albo ona, niewierna, wyzyskująca go kochanka! Takie postawienie kwestyi mogło wstrząsnąć tym ojcem do głębi, mogło zbudzić go z tego moralnego odrętwienia, w jakiem się znajdował... Jutro rano pójdzie do ojca i, choćby to niewiem ile kosztować go miało, powie otwarcie wszystko! Nie wątpił jeszcze w jego przywiązanie do siebie. Do ostatnich czasów miał tego, drobne wprawdzie, ale miał dowody. Był przekonany, że jego obecność w domu była ojcu konieczna do życia, była jedynym łącznikiem z dawnym światem, z przeszłością... Pod grozą usunięcia się jedynego syna, gdy się zresztą przekona o nikczemności Luni, ojciec nie będzie chyba się wahał. Będzie może bolał, ale tej ohydy, jaka zaciężyła nad jego ogniskiem domowem, nie zniesie, — i nie zniesie tej pustki, jakąby odejście syna wokół niego wytworzyło. Bądź co bądź, ten syn, on jeden, nie należał w tem otoczeniu do rzędu owych „podłych, najemnych zwierząt“, o których z taką pogardą mówił ojciec: on jeden, chociaż dotychczas tak bierny, był jeszcze jaką taką „dekoracyą“ przyzwoitości, a zarazem rękojmią, że w ostatecznym razie stanie przy ojcu przeciw wyzyskiwaczom... Przecież Zygmunt wiedział dobrze, że na utrzymanie tej hołoty, zbiegającej się niemal co wieczór do „okrągłego stołu“ mistrza, szły ogromne sumy... I na czem to się skończy?...

Nie, raz temu kres należało położyć, a ratując ojca, ratować zarazem i siebie. Bo czyż on mógłby w takich okolicznościach, w tej atmosferze zatrutej, w poczuciu poniżenia i wstydu, oddać się z zupełną swobodą naukowej pracy, o której marzył?...

W takich pogrążony myślach, Zygmunt, porzuciwszy kompanię, odprowadzającą mistrza do domu, szedł bezwiednie po opustoszałych ulicach, aż zaszedł do ogrodu miejskiego.

Głucha cisza, ponury mrok i pustka. Zygmunt przeszedł szybko główną aleję, pragnąc wydostać się co rychlej z przygnębiających cieniów, gdy wtem drgnął i przystanął.

W pobliżu rozległ się strzał... jeden i drugi.. dziwny jakiś, głuchy, stępiony, a przejmujący... Poruszył rzadkich o tej porze przechodniów. Jak z podziemi zaczęły wyrastać postacie; z pobliskich ulic biegli ludzie w stronę, zkąd strzał pochodził. Pobiegł tam i Zygmunt.

Na przydrożnej ławce, w półleżącej postawie jakiś młodzieniec. Z rany, zadanej w prawą skroń, sączyła się krew. Całe ciało targały konwulsyjne drgawki; z piersi wydobywało się przerażające charczenie. Wokoło skupiła się gromadka ludzi, radząc bezładnie:

— Już trup... — mówiono.

— Trzeba jednak ratować...

— Policyant pobiegł telefonować na stacyę ratunkową...

Wtem zjawił się i jakiś lekarz, wracający z zabawy, we fraku i w białym krawacie. Po chwili badania, orzekł:

— Żyje jeszcze...

A gdy go opatrywał i głowę nieco podniósł, Zygmunt w niepewnym blasku oddalonej latarni, ujrzał twarz bladą, z półotwartemi oczyma, z zaciśniętemi kurczowo ustami, z których sączyła się piana.

Była mu znajoma ta twarz młodzieńcza, — ale zkąd? Nagły błysk pamięci... To kolega jego z ław jeszcze szkolnych, potem gorliwy Jaskiniowiec i zapalony wielbiciel nitzscheańskich aforyzmów jego ojca, młody Stefan Szczyt...

Cóż go doprowadzić mogło do takiej rozpaczy?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

Ta sama zmiana — mówił — jaka zaszła swego czasu w zapatrywaniach i działaniu bar. Gautscha, musi dokonać się w sposobie rządzenia hr. Khuena. Jak w Anglii i państwie niemieckiem nie daje się dążenie szerokich mas do ich praw stłumić, pogwałcić ani we krwi utopić, tak samo i na Węgrzech trzeba będzie obietnicę Korony w sprawie powszechnego prawa wyborczego spełnić nakoniec. Patryotyzm Madziarów można w Bóg wie jak ponętnych barwach przedstawiać, ale ponieważ jest antipostępowy, antispołeczny i antipaństwowy musi uledz w walce. Dla Węgrów, którzy na seryo traktują swój patryotyzm, niech przestrogą będą czasy polskiej szlachty, niech przypomną oni sobie koniec XVIII. stulecia, kiedy to polska szlachta nie wydała ani jednego okrzyku w obronie swej ujarzmionej ojczyzny i kiedy musiał dopiero przybyć z Ameryki „człowiek amerykańskiej demokracyi“ Kościuszko, ażeby zebrać koło siebie nie szlachtę, ale resztki wojska i synów włościańskich i przynajmniej postarać się o salwę pogrzebową dla swej Ojczyzny.

Węgierscy patryoci — ciągnął mowca dalej — niech przypomną sobie polską szlachtę, która nigdy nie zdołała przeprowadzić choćby najkonieczniejszych reform socyalnych, wśród których zniesienie pańszczyzny było wówczas najważniejszą. Któż później zaspokoił potrzeby mas ludowych? Obce rządy, Prusy przed 100 laty, Rossya w r. 1864, a Austrya w r. 1848 musiała wykupić prawa panów za setki milionów. W tem samem historycznem położeniu znajduje się obecnie węgierski feudalizm. Muszą przyjść obcy, aby przeprowadzić konieczne reformy, zwłaszcza powszechne prawo wyborcze, które obecnie dla klas robotniczych i uciskanych narodowości jest równie ważną reformą, jak wówczas zniesienie pańszczyzny.

Przewodniczący przywołał do porządku p. Rennera za obrazę hr. Khuena, a p. Daszyńskiego za wciąganie Korony do dyskusyi.

P. Minister spraw wewn. Haerdtl oświadczył, że stanowisko, jakie Rząd w tej kwestyi zajmuje, zaznaczył już onegdaj P. Prezydent Ministrów. P. Minister musi jednakże imieniem Rządu z całą stanowczością odeprzeć krytykę, z jaką dwaj mowcy wystąpili przeciw Koronie. Mowca przyznaje się, że o ile w ciągu dyskusyi mówiono o zajściach podczas ostatnich wyborów do Sejmu węgierskiego, lub o ogólnych politycznych stosunkach na Węgrzech — on nie może sprostać odnośnym mowcom, ponieważ idzie tu wyłącznie o sprawy wewnętrzne innego państwa Monarchii, co do których dotychczas wzajemnie przestrzegano zasady niemieszania się. Należy więc zachować dotychczasowy zwyczaj. Mowca nie może też wdawać się w omawianie poszczególnych zarzutów, czynionych rządowi węgierskiemu, może tylko wyrazić ubolewanie z powodu, że Królewski węgierski rząd był w tej Izbie wystawiony na tak obraźliwe ataki.

P. Tresić-Pavisić, przemawiając wprzód po chorwacku, potem po niemiecku, nazwał posłanie wojska na Węgry nadużyciem. Wojsko posłano, twierdzi mowca, by pomódz rządowi węgierskiemu do uciskania narodowości i idei demokratycznej. Ucisk narodowości na Węgrzech może zdaniem mowcy wywołać rewolucyę; jeśli wogóle na Węgrzech ma zapanować spokój, to należy jak najspieszniej zaprowadzić tam powszechne prawo głosowania. Mowca oświadcza się wkońcu za tryalizmem.

P. Scheicher (chrześć. społ.) żalił się na ucisk Niemców na Węgrzech i ubolewał z powodu, że Austrya nie chce mieszać się do spraw węgierskich.

Po przemowie p. Choca, p. Baczyński twierdził, że przekupstwo podczas ostatnich wyborów na Węgrzech, uprawiane w największym stylu, jest faktem notorycznym. Fachowcy — powiedział — obliczają, że wybory kosztowały hr. Khuena 15—18 milionów. Mowca przyłącza się imieniem klubu ruskiego do protestów poprzednich mowców; twierdzi, że także przy wyborach w Galicyi używano żołnierzy dla popierania kliki polskiej. Wówczas był br. Bienerth Ministrem spraw wewnętrznych, a także obecny P. Minister spraw wewnętrznych — powiada p. Baczyński — brał już nieraz w obronę galicyjskich możnowładców przed zarzutami oszustw wyborczych. Wszystkie stronnictwa w dyskusyi obecnej głos zabierały, tylko Koło polskie milczy. Rusini także przy sposobności przedłożenia o kontyngencie rekruta zaprotestują przeciwko używaniu wojska przy wyborach. Mowca ostrzegał przed takiem postępowaniem, ponieważ może to wywołać agitacyę antiwojskową, a wkońcu doprowadzi, zdaniem mowcy, do tego, że żołnierze zwracać się będą przeciwko swoim przełożonym.

Na tem dyskusyę przerwano i przystąpiono do porządku obrad.

P. Wolff referował ustawy o podwyższeniu emerytów starych pensyonistów i ich rodzin. Obie ustawy mają na celu polepszenie sytuacyi naprzód tych urzędników i sług państwowych, których emeryturę obliczono podług starej ustawy i na podstawie dodatków aktywalnych przed r. 1888 i 1889, a następnie wdów i sierot po urzędnikach, nauczycielach i sługach państwowych, zaopatrzonych przed wejściem w życie ustawy z d. 18 maja 1896.

P. Pacher wniósł kilka poprawek, zdążających do tego, by upoważnić Rząd do przyznania nadzwyczajnych dodatków służbie kolejowej i państwowej, która weszła w stan spoczynku podczas działalności ustawy o płacach w r. 1888 i 1889 jednakże przed uregulowaniem wliczenia części dodatku aktywalnego do emerytury. Dodatki te nie przekroczyły sumy 855.000 kor.

P. Minister skarbu dr. Biliński oświadczył, że sądzi, iż ma prawo bronić właśnie tych ustaw, ponieważ był pierwszym, który w r. 1896 podwyższył płace urzędników. Dalej zajmował się P. Minister stosunkami wdów po służbie państwowej wszystkich kategoryj przed r. 1896, które w tym roku dopiero otrzymały 75 prc. podwyższenia płac. Poprzednio każda wdowa była żebraczką. P. Minister chce też zrównać wdowy po pensyonistach starego stylu z innemi. Co do propozycyi, postawionej przez referenta, by najmniejszy wymiar płac dla wdów po sługach państwowych podwyższono z 400 na 600 kor., oświadczył się P. Minister przeciwko takiej zmianie ustawy nietylko ze względów finansowych, lecz także technicznych, ponieważ całkiem niemożliwą rzeczą jest podwyższać płace osobom owdowiałym oddawna o 200 kor., tym zaś, które później owdowieją zostawić dawny wymiar 400 kor. P. Minister oświadczył się wkońcu za wnioskami p. Pachera. Ogólny wydatek z powodu wszystkich podwyżek wyniesie 4,000.000 kor.

W głosowaniu przyjęto przedłożenie wraz z dodatkowymi wnioskami p. Pachera.

Dalej przyjęto bez dyskusyi ustawę w przedmiocie uwolnienia od stempli i należytości dokumentów z zakresu kultury krajowej.

Po dalszej dyskusyi nad nagłym wnioskiem w sprawie polepszenia doli tkaczy w północnych Czechach, posiedzenie zamknięto.

Dziś zebrała się Izba o godz. 10 rano.

Na pierwszym punkcie obrad dyskusya budżetowa.

Konferencya przewodniczących klubów.

Wczoraj popołudniu obradowała konferencya przewodniczących klubów, na której Prezydent Izby przedłożył plan przeprowadzenia dyskusyi budżetowej. Prezydent zaproponował jedną dyskusyę generalną i cztery szczegółowe z ograniczeniem czasu przemawiania.

P. Korosec oświadczył, że nie może jeszcze przedstawić stanowiska swego klubu, ponieważ nie zna zamysłów Rządu co do dalszych prac parlamentu.

P. Prezes gabinetu bar. Bienerth oświadczył, że jego zdaniem Izba powinna pracować do połowy lipca dla załatwienia spraw stojących już na porządku dziennym, poczem przyszłaby kolej na przedłożenie o włoskim wydziale prawniczym, szereg mniejszych ustaw, a następnie podatek wódczany, podwyższenie podatku osobisto-dochodowego, podatku od tantyem i dywidend, podatku spadkowego i od win flaszkowych.

P. Seitz sprzeciwił się załatwieniu ustaw podatkowych w obecnej sesyi.

P. Głąbiński wyraził zdanie, że prac parlamentu nie powinno ograniczać się do samej uchwały budżetu, gdyż parlament ma jeszcze inne zadania do spełnienia. Mowca wita z uznaniem program prac przedłożony przez Prezydenta, w szczególności zaś oświadcza się za tem, by przeważna część tego programu była przed jesienią wyczerpana i by starano się o polepszenie finansów krajowych.

Po dłuższej dyskusyi większość oświadczyła się za projektem dyskusyi budżetowej, przedłożonej przez Prezydenta Pattaia pod warunkiem, że także Unia słowiańska na ten podział prac się zgodzi.

Z komisyj.

Komisya budżetowa zebrała się wczoraj po posiedzeniu pełnej Izby na narady.

Najpierw wybrano subkomitet dla obrad nad traktatem z Austro-Ameryką. Z Galicyi wszedł do subkomitetu p. Kolischer.

Następnie obradowano nad przedłożeniem rządowem w sprawie włoskiego wydziału prawniczego. Tu zabrał głos p. Romańczuk i przemawiał za utworzeniem włoskiego wydziału, co do jego siedziby zaś oświadczył, że powinien nią być Tryest lub Trydent; zresztą Włochom powinno się pozostawić wolność wyboru miejsca. Mowca zaznaczył przytem konieczność stworzenia Uniwersytetu ruskiego we Lwowie.

Z kolei przemawiali pp. Conci i Pittoni.

Wreszcie zabrał głos p. Gostincar, który mowę swą dokończy na następnem posiedzeniu komisyi.

Odbędzie się ono za dni 14 po ukończeniu dyskusyi budżetowej w pełnej Izbie.

Komisya dla ubezpieczenia społecznego załatwiła §§ 16—20. Paragraf o składzie organizacyi powiatowej przyjęto w tem brzmieniu, że zarząd składać się ma z $^2/_5$ pracobiorców, $^1/_5$ samodzielnie ubezpieczonych, a $^2/_5$ służbodawców.

---

19)

ZWYCIĘZCA.

(Edouard Rod: „*Un vainqueur*“).

VII.

(Ciąg dalszy).

Alcyd Délémont, dawny robotnik, wydźwignięty własnemi siłami, twórca tego małego światka, którego był osią, a chciał być bożyszczem, obstawał przedewszystkiem przy swojej władzy, najpierw już z samego usposobienia despotycznego, a potem dlatego, że uważał to za rzecz konieczną. I rzeczywiście, jeśli fabryka ocalała, jeśli zdołała się utrzymać pomimo trudności, którym inne przedsiębiorstwa uległy, to dzięki tylko jego specyalnym zdolnościom, zapewniającym dalszy jej rozwój w przyszłości. Ponieważ była jego tworem, powinna była, jak mniemał, należeć do niego bez żadnych ograniczeń; ona połączona z nim była jak gdyby organicznym związkiem; ich losy uzupełniały się wzajemnie tak ściśle, że się łączyły razem. Dobro fabryki zależało od niego; jego zaś dobro nie mogło być od niej odłączone. Ta ścisła łączność interesów dawała mu w jego pojęciu prawo wymagania wszystkiego od swych podwładnych; on zaś miał obowiązek czynić wszystko, aby szło i rozwijało się pomyślnie przedsiębiorstwo, zawdzięczające mu swe istnienie, a zarazem pochłaniające jego całe życie. Będąc sam odpowiedzialny, uważał się za wyłącznego pana i to nieograniczonego w niczem. Ci, którzy pracowali w fabryce, począwszy od niego samego aż do ostatniego z robotników, nie istnieli w jego oczach, tylko w stosunku do przedsiębiorstwa. To, co się działo po za jego obrębem, mogło mieć jedynie o tyle znaczenie, o ile fabryka mogła na tem tracić lub skorzystać. Z lekceważeniem dźwigał ramionami, gdy jakikolwiek wypadek, nie odnoszący się bezpośrednio do fabryki, ściągnął na chwilę jego uwagę na ten ruch społeczny, którego różnorodne objawy są bądź co bądź wyrazem największych wysiłków naszych czasów. Jeżeli to nie dotykało sfery jego interesów, zaledwie niepokoiło go w przeczuciach przyszłości; doprowadzało zaś go do gniewu, jeśli się poczuł dotkniętym.

To też nie mogło mu się w głowie pomieścić, w imię jakich to wyższych interesów lub zasad ogólnych, prawodawcy, nie znający jego przemysłu, nakładali mu pęta w jego przedsiębiorstwie. Mienił to wszystko niebezpiecznemi utopiami, przygotowującemi powszechną ruinę pod pozorem obrony praw jednostki. Przeciw tym uzurpatorom, jak ich nazywał, każdy środek obrony wydawał mu się uprawnionym, a nienawiść, którą dla nich żywił, spadała na wykonawców, na ich „popleczników“.

Owóż Antoni Burier był właśnie jednym z takich „popleczników“, jako inspektor przemysłowy. Działał przytem z niezmierną gorliwością i z przekonania.

Blondyn, wysokiego wzrostu, zgrabny, o czole energicznem i delikatnych rysach twarzy, miał w całej postaci wyraz szczerości, która obudzała zaufanie, jeśli nie sympatyę. O inteligencyi niezbyt rozległej, lecz dość przenikliwej, miał o wszystkiem wyrobione, lecz nie zawsze gruntowne i uzasadnione zdanie. W poglądzie na społeczeństwo, dzielił je stanowczo na dwie nierówne części: po jednej stronie kapitaliści — wyzyskiwacze lub używający dostatków, niepotrzebni próżniacy, popsuci dostatkiem, nieuczciwi; z drugiej pracownicy — przeciążeni, wyzyskiwani, a niezbędni, zmuszeni znosić niedostatek, jaśniejący zaś wszelakiemi cnotami.

Ilekroć też Burier wchodził do warstatów *de la Grande Bouteillerie*, było to dla Délémonta upokorzeniem, doprowadzającem go do rozpaczy. Wolałby był widzieć u siebie najgorszego podżegacza do strejków, najniebezpieczniejszego przywódcę syndykatu, najbardziej zagorzałego anarchistę, obładowanego dynamitem, niż tego urzędnika, grzecznego, o manierach łagodnych, o słowach uprzejmych, ale uzbrojonego w ustawę, jak w broń niezwalczoną. Przeciw tamtym wrogom, burzycielom porządku, miał on najlepszą obronę, potrzebował tylko zawezwać pomocy siły publicznej władzy. Ten zaś, przeciwnie, mógł zwrócić przeciw niemu niepokonane środki aparatu sądowego i zniszczyć go małą jedną notatką w swojej książeczce. Wobec tamtych, był panem, który musiał odnieść zwycięstwo, w razie odkrycia jakiego przeciw sobie spisku; podczas kiedy tutaj był zmuszony uciekać się do podstępów, aby podejść czujność inspektora.

Tego dnia właśnie, przy końcu swej przechadzki przez warstaty fabryczne, spotkało go ostatnie upokorzenie. Burier zasiadł przy biurze, jak gdyby u siebie i zaczął przeglądać książeczki służbowe małych Włochów. Brał je, jedna po drugiej, otwierał, badał ze szczegółową uwagą daty, podpisy, pieczęcie, legalizacye. Gdy badanie to przedłużało się, Délémont stracił wreszcie cierpliwość. Odrzucił nerwowo papiery, którymi pozornie się zajmował i powracając do poprzedniej rozmowy, zawołał:

— Więc już do tego doszło, że nie wystarcza wam nadzorowanie naszych stosunków z robotnikami, chcecie jeszcze wniknąć w nasze stosunki rodzinne! Państwo rozumie się lepiej, niż pryncypałowie, na interesach przemysłu, — przypuśćmy! Lecz czy ono rozumie także interesy dzieci, lepiej od ojców, wujów, opiekunów?

Burier podniósł na Délémonta swe jasne, spokojne oczy i odparł:

— Państwo jest naturalnym opiekunem słabych i nieletnich. Co do mnie, czuwam tylko nad ścisłem przestrzeganiem przepisów ustawy.

I tonem, w którym lekka ironia stawała się niemal zaczepną, dorzucił:

— To, zaręczam panu, wystarcza do zajęcia mi całego życia...

I powrócił do dalszego badania książeczek służbowych. Délémont chodził po małym pokoju, jak w klatce, poruszając meble, które mu stały na drodze.

— A, bezwątpienia — zawołał — wystarcza! Najzupełniej wystarcza! To więcej niż potrzeba, aby zgotować ruinę przemysłu, wszystkich rodzajów przemysłu, — ruinę kraju.... Wasza ustawa — ten ostatni wyraz podkreślił z wściekłością — wasza ustawa obala, niweczy wszystkie nam niezbędne warunki produkcyi.... Potrzebujemy dzieci do roboty: bo jakżeż wytrzymamy konkurencyę z Belgią, lub Niemcami, jeśli nasi najmłodsi czeladnicy muszą być w wieku dojrzałym i odpowiednio płatni? I oto, mój panie, już niepodobna znaleźć dzieci, — stanowczo niepodobna! Wasze ochronki dają nam czworo, gdy my potrzebujemy trzydzieścioro! Niewiadomo już zkąd ich brać....

Inspektor nie odpowiadał, więc Délémont zapytał go wprost:

— No, niech pan powie zkąd?

— Ja ich panu nie dostarczę — odrzekł spokojnie Burier — to nie wchodzi w mój zakres. Zresztą, nie widzę, aby u pana i u kolegów pańskich robota skutkiem tego ustawała. Ile razy tu przyjdę, — pan zapewne znajduje, że dzieje się to zbyt często; — fabryka pańska jest w pełnym ruchu, personal kompletny....

Wgłębił się w swój notatnik, odczytywał swoje zapiski, wreszcie zamknął książeczkę i rzekł:

— Na przykład w tej chwili, czy braknie panu sił młodocianych? Zdaje mi się, że ci mali Włosi dostarczają panu dostatecznego kontyngentu... A nie są dojrzali, o wcale nie! To są dzieci, małe dzieci!

Délémont zatrzymał się w swej przechadzce.

— Co pan mówi, panie inspektorze? Czyżbyś pan chciał twierdzić, że nie mają przepisanego wieku? Masz pan przed sobą ich książeczki służbowe i widzisz, że wszystko w porządku...

— Istotnie, wszystko w porządku: są daty i podpisy, to prawda. Ale...

Délémont przerwał, śmiejąc się szyderczo:

— Obwinisz mnie pan może o fałszerstwo?

— Nie, panie, — nie pana. Ale ci, co ich panu dostarczają... kto wie?...

— To trzeba udowodnić!...

— Mniemam, że mi to nie przyjdzie może z trudnością.

Inspektor wskazał na jedną z książeczek:

— Oto, na przykład, Gaspardo Cremona, popatrz-no pan, założyłbym się, że on nie ma lat dwunastu. A tu napisano piętnaście! Rozumie pan, że nas nie zawsze można oszukać. Tembardziej, że z wielu stron zaczynają się tem interesować, donoszą nam o nadużyciach...

Zapewne nieco zmieszany w duchu, Délémont odparł jednak śmiało:

— Ha, niech pan szuka, panie inspektorze, niech pan dochodzi, skoro taki jest pański obowiązek... Tymczasem wszystko jest w porządku, wszystko wedle przepisów.

Burier pośpieszył poprawić.

— Wszystko zdaje się być w porządku... wszystko z pozoru wygląda wedle przepisów...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiedeń. Wczoraj po południu zjawił się u P. Prezydenta Ministrów Bienertha p. Udrzal i powiadomił go, że klub agraryuszów czeskich uchwalił wprzód zająć się wdrożeniem akcyi w sprawie wydania ustawy ramowej, że więc obecnie w innych konferencych nie weźmie udziału.

Z powodu tego postanowienia konferencye nieobowiązujące, które miały odbyć się w najbliższym czasie, wydają się niemożliwe.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi parlamentarnej Związku czeskich posłów propozycya posła Bukwaja w sprawie ustawy językowej nie znalazła przychylnej oceny. Podniosły się zarzuty natury taktycznej i merytorycznej. specyalnie zaś, że poruszenie sprawy tak ważnej dla wszystkich krajów w sesyi przed feryami nie jest odpowiednie. Ostatecznie uchwalono przekazać projekt specyalnej komisyi do dalszych obrad.

Opozycya w nowym Sejmie węgierskim.

W klubach stronnictw opozycyjnych w Budapeszcie toczą się obecnie żywe rozprawy nad taktyką postępowania wobec rządu. Nie przyszło jednak dotąd do porozumienia. Pewna grupa posłów nie traci nadziei, że obie frakcye stronnictwa niezawisłości pogodzą się wkrótce. Usilne są o to starania. — Wątpliwem jest jednak, by takie zjednoczenie przyszło do skutku, gdyż zabiegi rozbijają się o odmienne przekonania przywódców. Inne zaś grono posłów pragnie rozpocząć obstrukcyę podczas dyskusyi nad adresem, ale rozstrzygające osobistości nie zgadzają się z tym planem. Chwilowy nastrój umysłów — jak już wczoraj zaznaczyliśmy — liczyć pozwala na pewne na to, że obstrukcyi nie będzie.

W partyi Kossatha wyrażono zdanie, że należy zadowolić się energiczną rozprawą na temat nadużyć wyborczych, lecz wystrzegać się obstrukcyi. Tę zachować wypada na czas późniejszy. a mianowicie na wypadek świadczeń wojskowych.

W partyi Justha sytuacya mniej jasna. Zdaje się, że Just gorąco pragnie, by obstrukcya wybuchła, jakkolwiek głośno tego nie wypowiada. Wyrażał się on niejednokrotnie, że rząd z powodu nadużyć wyborczych musi być pociągnięty do odpowiedzialności — i że przedtem nie należy dopuścić. by parlament normalnie pracował. Są jednak i w partyi Justha liczni posłowie, którzy potępiają zamysł rozpoczęcia obstrukcyi w chwili obecnej, twierdząc, iż partya Justha taką polityką zaszkodzić tylko sobie może w opinii narodu.

Prawdopodobna tedy, iż na razie parlament rozpocznie swe czynności bez przeszkód, a w takim razie sprawy, które rząd pragnie przeprowadzić przed rozpoczęciem letnich feryj, mianowicie: projekt adresu, prowizoryum budżetowe, ustawa o rekrutach i traktaty handlowe — załatwione zostaną do końca lipca.

* * *

Z Budapesztu donoszą: Dnia 8 b. m. zawrzało w partyi Justha życie klubowe, po raz pierwszy od czasu przeprowadzenia nowych wyborów. Dnia tego przybył o godz. 7 wieczorem przywódca partyi pos. Justh, do Budapesztu, a w rozmowie z dwoma członkami stronnictwa, wyrzdił się następująco: „To niesłychane, co o mnie wypisują dzienniki. W ostatnich dniach wyczytałem, żem poważnie zachorował, a pisma prowincyonalne doniosły nawet, że już umarłem! Przyjechałem tedy, by udowodnić, że żyję. Czas wziąć się nakoniec do roboty. Uważam za rzecz zbyteczną ogłoszenie nowego programu. Jestem w dalszym ciągu tym, kim byłem — i zachowuję mój dawny program. Najpierwszem zadaniem parlamentu jest, wedle mnie, przeprowadzenie reformy wyborczej. W tej sprawie znają wszyscy od dawna mój pogląd. Jestem dalej zwolennikiem powszechnych, równych i tajnych wyborów. W nowym parlamencie czeka nas ciężka walka. Na myśl nam jednak nie przychodzi łączyć się z kimkolwiek, a tem mniej ze stronnictwem ludowem. Jeżeli stronnictwo to chce robić rządowi opozycyę, niech ją robi. Nasze drogi są inne. Położenie zmieniło się dziś o tyle, że partya nasza usilnie pracować nad tem, by się wzmocniła. Na kilka dni przed otwarciem parlamentu zwołam moją partyę na konferencyę i wtedy rozstrzygniemy o stanowisku, jakie nam zająć wypadnie".

Z Sejmu pruskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego podczas drugiego czytania projektu ustawy o podwyższeniu listy cywilnej przemawiał p. Jażdżewski.

W imieniu swej frakcyi — oświadczył — składam następującą deklaracyę: Polska frakcya nie uchyli się od głosowania za przedłożeniem o dotacyi Korony, jakkolwiek nadzwyczaj ciężko przychodzi nam to uczynić przez wzgląd na daleko idące niezadowolenie wśród naszych rodaków w kraju. Niezadowolenie to wywołane jest głównie przez niesprawiedliwione, odmienne traktowanie naszej ludności, szczególnie zapomocą ustawowych zarządzeń i rozporządzeń, za które naturalnie przedewszystkiem odpowiada rząd, które atoli na każdy sposób otrzymały królewskie przyzwolenie i ratyfikacyę. Zarządzenia te wdzierają się głęboko w publiczne, ekonomiczne życie naszego narodu i wywierają skutek wprost niszczycielski. Wystarczy wymienić z pośród innych ustaw tylko ustawodawstwo kolonizacyjne, ustawy o stowarzyszeniach, o wywłaszczeniu. Wszystkie one mają podpis króla.

Jeśli mamy zdecydować się dziś na jasne stanowisko wobec podwyżki dotacyi dla Korony, wyłoni się może wśród naszej ludności pytanie, co nas skłoniło do zgodzenia się na to finansowe przedłożenie wśród tak smutnych stosunków panujących w naszej ojczyźnie, gdy rząd czyni największe trudności swobodnemu zarobkowaniu naszych Polaków i utrzymaniu ich narodowego, duchowego i materyalnego bytu. Odpowiedź nasza brzmi: Pomimo tego wszystkiego, chociaż z ciężkiem sercem, postanowiliśmy zająć stanowisko wobec przedłożenia przychylne, skoro rząd udzielił nam o pozostających z tem w łączności stosunkach dokładnych i wyczerpujących informacyi. Oddajemy przez to cesarzowi, co jest cesarskiego, co on uważa za konieczne w interesie swego stanowiska w państwie, w interesie swych licznych urzędników i służby dworu, w interesie popierania różnych instytucyi sztuk pięknych, których utrzymanie jest obowiązkiem Korony. *Suum cuique*. Spełniamy tem obowiązek wobec władcy kraju. Dla siebie nie żądamy nic innego, jak poszanowania naszych naturalnych praw przez rząd poręczonych; domagamy się równego prawa dla naszej srodze uciśnionej ludności, systemu rządowego, opartego na ojcowskiej pieczołowitości, spełnienia na wszystkich polach publicznego życia wzniosłego hasła: *Justitia fundamentum regnorum*. (Oklaski).

Po dalszej dyskusyi Sejm przyjął podwyższenie listy cywilnej w II. i III. czytaniu i przeszedł do obrad nad trzema interpelacyami w sprawie ostatniej encykliki papieskiej.

Po wywodach interpelantów konserwatysty, narod. liberała i wolnokonserwatysty, prezydent ministrów Bethman-Hollweg oświadczył. że encyklika zawiera sądy o reformacyi i reformatorach o książętach i narodach jej oddanych, które ciężko obrażają ludność niemiecką, jej uczucia moralne i państwowe. Te sądy usprawiedliwiają głębokie poruszenie i wzburzenie szerokich mas i wywołały poważne niebezpieczeństwo dla spokoju wyznaniowego. Dlatego też po otrzymaniu łacińskiego tekstu encykliki rząd polecił pruskiemu posłowi przy Watykanie, by u Kuryi poczynił oficyalne zastrzeżenia i wyraził nadzieję, że Kurya znajdzie środki, by usunąć szkody tą encykliką wyrządzone. Będzie to tem łatwiejsze, że — o ile sądzić można z głosu *Osservatore Romano* — kurya nie miała zamiaru nikogo obrażać. Poseł pruski wykonał wczoraj dane mu polecenie; odpowiedź do chwili, w której prezydent ministrów przemawia, nie mogła jeszcze nadejść. W tym stanie sprawy dalsze oświadczenia nie są na miejscu. Wydaje się jednak rzeczą konieczną teraz odpowiedzieć na interpelacyę ze względu na zaniepokojenie w całym kraju i przedstawić stanowisko rządu. Otóż rząd we własnym interesie zdecydowany jest uczynić wszystko, co do niego należy, by ochronić pokój wyznaniowy.

P. Herold (centr.) oświadczył, że manifestacya głowy Kościoła nie podlega krytyce.

Podobne oświadczenie złożył p. ks. Jażdżewski.

P. Gissling (wolnom.) wyraził nadzieję, że rząd będzie miał dość siły, by za tę obrazę zażądać zadośćuczynienia.

Na tem zakończono dyskusyę.

Reforma angielskiej Izby lordów.

Na posiedzeniu Izby lordów d. 8 b. m. odpowiedział sekretarz kolonij earl of Crewe na interpelacyę w sprawie regulaminu Izby. Mowca oznajmił, że Rosebery nie zamyśla wnieść w najbliższym czasie rezolucyj swych co do projektu reformy.

Zgodziliśmy się zaś na to — mówił Crewe — by obrady nad rezolucyami rządu co do prawa *veto* rozpoczęły się dopiero po dyskusyi nad rezolucyami Roseberego. Od tego postanowienia nie odstąpimy. Zajmiemy się przeto rezolucyami rządowemi dopiero wówczas, gdy Rosebery wniesie swoje rezolucye. Nie wiem, czy Rosebery ma coś do powiedzenia w tej sprawie, w każdym jednakowoż razie będzie to zgodne z interesami regulaminu Izby, jeśli cała kwestya zostanie na dwa czy trzy tygodnie odroczona, a w takim razie enuncyacya nasza będzie mogła być zapewne bardziej stanowcza.

Lord Rosebery oświadczył na to: W każdym razie nie miałem zamiaru wystąpić już dawniej z rezolucyami. Przyznaję, że uczyniłbym to chętnie, ale z kół wpływowych doszła mnie wiadomość, że zdaniem tych, którzy mają bądź co bądź warunki po temu, by o sprawie zawyrokować, lepiej będzie, jeśli nie wystąpię pierwszego zaraz dnia po zebraniu się Izby na nowe obrady. Widocznie ci, którzy to orzekli, kierują się przeświadczeniem, że niedawno przez naród poniesiona, a tak bolesna dla wszystkich strata może, dać sposobność do tentowania ugody, do prób kompromisu pomiędzy sprzecznemi żądaniami. Panuje też przekonanie, iż nie należy nowemu królowi i nowemu rządowi zaraz u wstępu czynić trudności przez poruszanie spraw, które tak głęboko wkraczają w szranki konstytucyi. Nie może to. co prawda. odnosić się mojem zdaniem do moich rezolucyj, w nich bowiem idzie o zasady, które Izba wyższa ustalić pragnie dla przyszłej reformy i które przez przyszły rząd miałyby być przeprowadzone. Powiedziano. że wytaczając rezolucye, ściągnę na siebie podejrzenie. iż zamiarem jest moim wytworzyć położenie przymusowe. chociaż nie widzę sposobu. w jaki dałoby się wywrzeć na kogokolwiek presyę.

Wydaje mi się też wprost niedorzecznym zarzut, jakobym na nowo wytaczał tę kwestyę, aby wszystkim spragnionym pokoju, spłatać figla. Nic też nie może być mniej logiczne, jak opinia, że rezolucyj mych użyć pragnę dla celu prowokacyi. Alež to nie jest przedewszystkiem żadna nowa sprawa. Niektórzy z nas już przed laty 26 usiłowali doprowadzić ją do rozwikłania. Dlaczego to się nie stało, trudno osądzić. Nasze rezolucye nie mają nic wspólnego z rezolucyami rządowemi. Ale oświadczając, że nie myślę dziś wystąpić z temi rezolucyami, nie chcę bynajmniej wytworzyć błędnego domniemania, jakobym dążył do odwleczenia ich Bóg wie. na jak długo i jakoby te moje rezolucye pozostawały w jakimkolwiek związku z rezolucyami rządowemi. Moje rezolucye zajmują odrębne stanowisko. — I jakkolwiek, rozmyślnie ani mimowoli nic nie uczynię, aby wywołać animozyę, lub utrudniać zabiegi o pojednanie stron spór wiodących, musi to pozostawione być własnemu memu i moich przyjaciół politycznych uznaniu, kiedy będzie można uznać że nadeszła pora do wniesienia wspomnianych rezolucyj.

Na tem obrady przerwano.

KRONIKA.

Lwów, 10 czerwca.

— **Kalendarz.**

Sobota (11 czerwca).

Barnaby apost. — Radomiła. — Ftеodozyi.

Wschód słońca o godzinie 3·18 rano, zachód słońca o godzinie 7·28 po południu.

— **Mateusz Sartyni,** odegrał w swoim czasie znaczącą rolę jako redaktor *Gazety Lwowskiej* i wybitny pisarz. Komitet, opracowujący wydawnictwo jubileuszowe *Gazety Lwowskiej* z okazyi stu lat jej istnienia, zwraca się z uprzejmą prośbą o udzielenie mu portretu Sartyniego, celem umieszczenia tegoż w monografii *Gazety Lwowskiej*, lub bodaj wskazówek, gdzie podobiznę zasłużonego pisarza odszukać można.

Adres: Lwów, Dr. Wilhelm Bruchnalski, Prof. Uniwersytetu, ul. Długosza 37.

Wszystkie pisma polskie prosimy o powtórzenie powyższej notatki.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty rozszerzył na lata szkolne od 1909/10 do 1911 12 nadane prywatnemu liceum żeńskiemu SS. Urszulanek w Tarnowie prawo publiczności, odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania równych państwowym świadectw dojrzałości.

— **Ślub ks. Radziwiłłów** zgromadził w krakowskim kościele Najśw. Panny Maryi tłumy publiczności. Policyi i straży ogniowej udało się z największym wysiłkiem utrzymać porządek w świątyni i u jej głównego wejścia.

Wejście do kościoła przybrano pięknie zielenią. Nad drzwiami zwieszały się ogromne festony z młodych liści i gałązek szpilkowych; około drzwi ustawiono młode jodełki. Na chodniku przed bramą kościelną ułożono dywan. W przedsionku i przed kościołem gromadzili się uczestnicy orszaku weselnego, oczekując na przyjazd młodej pary. Zajeżdżały jeden za drugim powozy i automobile, z których wysiadali goście; wielu panów było w pięknych strojach polskich. Na kilka minut przed przyjazdem, panny młodej, przybyła Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, Małżonka Najd. Arcyksięcia Karola Stefana z dwiema Córkami. Najd. Arcyksiężna przywitała się z gośćmi, a następnie w towarzystwie książąt Dominika i Hieronima Radziwiłłów i delegata p. Fedorowicza weszła do świątyni.

Przyjazd panny młodej poprzedziła dziarska banderya Krakusów ze sztandarem o barwach narodowych. Banderya liczyła kilkadziesiąt koni; na nich siedzieli jeźdzcy, przybrani w amarantowe krakuski z pawiemi piórami i białe sukmany z czerwonemi potrzebami. Banderya eskortująca powóz, skręciła zgrabnie na plac Maryacki, i tam się ustawiła.

Obrzęd ślubny trwał do godziny 12. — Udzielił go ks. Infułat Krzemiński, który dzisiejszej pannie młodej udzielił niegdyś Sakramentu Chrztu św. Publiczność ciekawie oczekiwała wyjazdu z kościoła nietylko przed świątynią i w Rynku, ale i w ulicy Szewskiej, którędy powozy miały przejeżdżać.

O przyjęciach, poprzedzających wesele, czytamy w czwartkowym numerze krakowskiego *Czasu*:

Od trzech dni przebywa w pałacu ks. Radziwiłłów w Balicach liczny zastęp gości, między którymi znajduje się Najd. Arcyksiężna Marya Teresa. Małżonka Najd. Arcyksięcia Karola Stefana z Córkami Eleonorą i Mechtyldą.

Przedwczoraj wieczorem odbył się raut u hrabstwa Stanisławów Tarnowskich na Szlaku, w którym wzięła udział rodzina państwa młodych i około 200 zaproszonych osób. Zabawa, częścią w pałacu, częścią w ogrodzie, przeciągnęła się, przy dźwiękach orkiestry, do godz. 2 w nocy.

Wczoraj po południu w Balicach odbył się między godziną 4 a 6 „Garden-party", w czasie którego państwo młodzi przyjmowali życzenia zarządu dóbr, oficyalistów, służby i t. d. Malowniczo przedstawiała się deputacya wójtów 20 gmin okolicznych, którzy żegnali odjeżdżającą księżniczkę.

W czasie zabawy ogrodowej goście oglądali podarki, nadesłane dla państwa młodych, a wystawione w galeryi pałacu. Nadesłane dary przedstawiają się niezwykle świetnie. Najd. Arcyks. Marya Teresa ofiarowała wachlarz z białych koronek, Najd. Arcyks. Karol Stefan parasolkę z rączką wysadzaną kamieniami, Najd. Arcyks. Eleonora serwis do herbaty en vermeil w stylu Empire, Najd. Arcyks. Mechtylda zegarek srebrny na biurko, hr. Marya z ks. Sapiehów Władysławowa Branicka, babka pana młodego, naszyjnik podwójny z wisiorami ze starych dyamentów, ks. Antoniowa Radziwiłłowa, babka pana młodego, toaletę en vermeil w stylu Ludwika XV., ks. Dominikowie Radziwiłłowie sznur pereł, sobole, koronki, wachlarz staroświecki, ks. Hieronimowie Radziwiłłowie brylantowy dyadem, ks. Konstantowie Radziwiłłowie aigrettę z dyamentów, ks. Jerzowie Radziwiłłowie wisior z szafirów, pierścionek z rubinem, bransoletę z brylantów i rubinów, ks. Stanisławowie Radziwiłłowie, hr. Romanowie Potoccy i hr. Józefowie Potoccy wspaniałe srebro stołowe, ks. Konstanty Radziwiłł serwis porcelanowy, ks. Albertowie Radziwiłłowie srebrny kosz na kwiaty, ks. Doudeauville kandelabry srebrne, ks. Maciejowa Radziwiłłowa srebrne kosze na owoce, ks. Karolowa Radziwiłłowa, ks. Celina Radziwiłłowa i p. Dembowska serwis do herbaty, ks. Franciszek Radziwiłł stół do herbaty, ks. Maciej Radziwiłł strzelbę, ks. Gaetani Sermoneta kosz srebrny, ks. Ludwikowie Czetwertyńscy portret ks. Izabeli Radziwiłłównej na koniu, pendzla p. W. Kossaka, hr. Konstantowa Branicka łańcuch złoty z perłami, pani Martiness kosze srebrne do deserów, margrabia Casaviera wisior z rubinów, ks. Januszowie Radziwiłłowie karabele rodzinne, hr. Mikołaj Potocki dwie karabele rodzinne, hr. Władysławowie Braniccy zastawę srebrną do herbaty, hr. Stefanowa Zamoyska szkatułkę z bronzu na klejnoty, hr. Stanisławowie Tarnowscy makaty buczackie, hr. Elżbieta Esterhazy woreczek haftowany na robotę, hr. Hilarowie Bnińscy emaliowany dzwonek, p. Halpertowie bransoletę z szafirów, hr. Jerzy Mycielski trzy ryciny portretowe Radziwiłłów z XVII. w., hr. Oppersdorf srebrną zastawę do stołu, hr. Skórzewscy również srebrną zastawę.

Nadto nadesłali szereg darów: ks. Jerzowa grecka, ks. de Rohan, ks. D'Aremberg, ks. de Mortemart, panna Risler, ks. de Tonnay-Charente, margrabina Del Muni, hr. de La Rochefoucauld, ks. Bisaccia, ks. d'Estissac, ks. Ligne, baronowie de La Grange, ks. de La Tour d'Auvergne, ks. Aleksander Hohenlohe, panna d'Audiffret-Pasquier, pani André, hr. Jean Nicolay, hr. Ziegfried Clary, ks. Karol Schwarzenberg, ks. Józef Lobkowitz, ks. de Leon, ks. de La Force, baronowie Wedel Jarlsberg, hr. Stanisławowie Wodziccy, hr. Osiecimscy-Czapscy, hr. Adamowa Platerowa, hr. Pusłowski, hr. de Poret, p. Ignacy Dembowski, hrabianka Marya Skrzyńska, panna Amelot, hr. de Rohan, panna de Boisgelin, margrabina d'Argenson, margrabina de Talhouet, hr. Andeau, p. Ludwik Żeleński i t. d.

Wczoraj o godzinie 9 wieczorem odbył się w Saskim hotelu obiad dany dla gości weselnych przez hr. Władysławowstwo Branickich.

Orszak ślubny wyruszył z Balic o godz. 9 rano i przybył do Krakowa o godz. 10·30. Z kościoła pospieszono z powrotem do Balic, gdzie odbyła się uczta weselna.

— **Wóz transportowy Ligi pomocy przemysłowej.** We wtorek odbyło się poświę-

cenie dużego wozu transportowego, sprawionego przez Ligę pomocy przemysłowej dla ułatwienia techniki wystawy ruchomej wyrobów przemysłu krajowego.

Dotąd odbywała ona rocznie około 40 postojów w większych miastach i miasteczkach Galicyi; obecnie posiadając nowy wóz transportowy, będzie mogła potroić liczbę tych postoi i dwie trzecie ich odbyć po wsiach różnych okolic kraju. Odpadnie bowiem nużąca czynność każdorazowego rozpakowywania i zapakowywania kufrów z okazami wystawy, również i ilość tych okazów, a więc wyrobów krajowych, będzie mogła przy nowym wozie być podwojona.

W galic. wystawie ruchomej brało udział na początku firm 39, obecnie 66. Obok gotowych wyrobów wozi z sobą wystawa tablice poglądowe, przedstawiające proceder powstawania n. p. piór, ołówków, porcelany i t. p. od samego początku fabrykacyi aż do skończonego wyrobu.

Ten cały tabor wystawy ruchomej mieści się teraz w nowym wozie transportowym. Został on wykonany w zakładzie powoźniczym p. Mścisława Lickendorfa we Lwowie. Kosztował 2700 kor. Długość jego wynosi 6 m. 60 cm., szerokość 2 m. 40 cm., wysokość 3 m. 20 cm. Wóz sam będzie wtaczany na kolejowe wozy platformowe i tak będzie podróżował po Galicyi. Liga pomocy przemysłowej uzyskała dla niego niższą taryfę przewozową, t. zw. taryfę II.

Aktu poświęcenia wozu dokonał O. Bernardyn ks. Antoni Michał, następnie przemawiali: pp. Terenkoczy i Neumann.

— **W liceum Olgi Filippi** dn. 2 i 3 czerwca b. r. odbył się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem radcy szkolnego p. Tadeusza Lewickiego. Do egzaminu przystąpiło trzynaście uczenic zakładu i dwie eksternistki. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Bernadzikowska Janina (z odzn.), Daniłowiczówna Stefania, Fadenhechtówna Regina (z odzn.), Filippówna Bronisława (z odzn.), Hiblówna Karolina (z odzn.), Jakubiczka Marya (z odzn.), Łuczkiewiczówna Marya, Obrechtówna Kazimiera (z odzn.), Pamułanka Antonina, Popielówna Zofia (z odzn.), Tokarzewska Jadwiga (z odzn.), Weinfeldówna Mirel, Wolańska Marya, Łapicka Helena (eksternistka). Jedna eksternistka w czasie egzaminu odstąpiła.

— **Wycieczka do Szwajcaryi.** Termin zgłoszenia do wycieczki szwajcarskiej, którą urządza krak „Ognisko“ naucz. upływa z dniem 15 czerwca b. r. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela Sekcya wycieczkowa krak. „Ogniska“ naucz. (Kanonicza 19 I. p.) między 4 a 6 godz. popoł. z wyjątkiem niedziel.

— **Wieczór inauguracyjny** Koła T. S. L. im. St. Wyspiańskiego młodzieży wyższych zakładów naukowych odbędzie się dnia 11 b. m., o godzinie 7·30 wieczorem w sali Tow. nauczycieli szkół ludow. (Friedrichów 5, parter).

— **Produkcya wyższej szkoły muzycznej Natali Szczycińskiej,** zostającej pod artystycznem kierownictwem prof. Jerzego Lalewicza, odbędzie się w niedzielę, dnia 12 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Kasyna miejskiego. Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut p. Zadurowicza, ul. Akademicka l. 8.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Maryana Gawalewicza, odbędzie się w dniu jutrzejszym, w sobotę, o godzinie 11 rano, w kościele OO. Jezuitów.

— **Pomnik dla Gawalewicza.** Warszawski artysta-rzeźbiarz p. Czesław Makowski, wykonał świetny portret Maryana Gawalewicza w formie płaskorzeźby medalionowej, która znajdzie się na projektowanej płycie pamiątkowej, fundowanej w jednym z kościołów warszawskich przez grono wielbicieli talentu i zasług obywatelskich zmarłego pisarza. Ufundowaniem pomnika, jak wiadomo. ma się zająć dyrekcya założonego przez Gawalewicza teatru Małego.

— **Otwarcie składnicy pocztowej w Piotrowicach** (powiat Wadowice). Z dniem 16 czerwca b. r. wprowadza się w miejscowości Piotrowice, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Przeciszowie, przeniesionej równocześnie z okręgu doręczeń urzędu w Przeciszowie do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Zatorze, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności. Składnica ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Zatorze za pomocą tygodniowo sześcio-razowego posłańca pieszego.

— **Nawet w nocy** nie można otwierać okien, gdyż jak donoszą, mechaniczne szczotki, zamiatające ulice, wzniecają takie tumany kurzu, jakich nie powstydziłyby się najbardziej zapadłe kąty prowincyonalne, w dzień targowy. Możeby zarząd miasta zapobiegł temu i nakazał przed zamiataniem zlewać ulice.

△ **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa przeciw 18-letniemu robotnikowi stolarskiemu, Edwardowi Witykowi, który dopuścił się dwukrotnie rabunku, a także i kradzieży. Mianowicie 12 marca b. r. w lesie biłohorskim, za rogatką Grodecką, obezwładnił 15-letniego chłopca. niejakiego Gentelmana; wlazł mu kolanami na krtań, wsypał piasku do ust, rozdarł kamizelkę, bił po głowie, a wreszcie wydarł mu pulares z 6 koronami. W krótkim czasie dokonał znowu rabunku na osobie Tekli Kordyk, przyczem i ją pobił. Sprawdzono też, że ukradł na szkodę Goldberga skrzynię z piwem flaszkowem i trzy kosze węgla kamiennego. Wyrok zapadnie po południu.

△ **Zgubiono.** Wczoraj po południu zgubił p. Tadeusz Czapelski na ulicy zwój papierów, odnoszących się do życia ś. p. Maryana Gawalewicza; p. Długoszowska zgubiła kołnierz sobolowy.

△ **Znaleziono,** Na ul. Kopernika książeczkę pocztowej Kasy oszczędności, opiewającą na 1530 kor.

△ **Pożar.** Na strychu willi dr. Adolfa Liliena przy ul. św. Zofii l. 36 powstał w nocy, około godz. 12, groźny pożar, który wnet objął cały dach. Straż pożarna ogień zlokalizowała. Szkodę obliczono na około 10.000 kor. Spaliła się też na strychu bielizna i różne rzeczy, należące do domowników. Przyczyna pożaru nie jest jeszcze dokładnie zbadana, powstał on albo przez nieostrożność służącej, która pod wieczór wybrała się na strych ze świecą, albo też wskutek wadliwego komina. Dach był ubezpieczony.

△ **Fatalny wypadek.** Wczoraj wieczorem na kamienny chodnik przy ul. Łyczakowskiej spadł z okna koszar ułanów z wysokości I. piętra Szymon Brenensthal, kowal 4 p. ułanów, złamał sobie nogę i doznał licznych obrażeń na głowie. Brenensthal cierpi na padaczkę i wczoraj właśnie, gdy siedział na oknie i palił fajkę, dostał nagle ataku apoplektycznego. Żołnierze przenieśli go z ulicy do koszar i wezwali lekarza wojskowego, a następnie Pogotowie ratunkowe, które odwiozło Brenensthala do szpitala garnizonowego.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania przy ul. Wronowskich l. 6 skradziono na szkodę p. Rozalii Rappaport łańcuszek złoty z medalionikiem.

Na budowie przy ul. Gliniańskiej l. 11 schwytał robotnik Jan Chłodnicki drugiego robotnika, Jędrzeja Zawartnego, na kradzieży materyałów budowlanych. Zawertny obił za to Chłodnickiego i groził mu zabiciem, za co powędrował do aresztów policyjnych.

† **Anna Norwidowa,** wdowa po Ludwiku, bracie Cypryana Norwida, przeżywszy lat 61, zmarła w Krakowie. Pogrzeb odbył się dzisiaj o godz. 4 po południu. Zmarła, z pochodzenia Francuska, przez dłuższy czas swego życia mieszkała wraz z mężem w Paryżu, biorąc żywy udział w życiu tamtejszej kolonii polskiej; Juliusz Słowacki należał do najzażylszych jej przyjaciół. Ostatnie lata życia spędziła w Krakowie, pracując ciężko na chleb. Zgasła w niedostatku, otoczona przyjaciółmi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Adam Wąsowicz, słuchacz praw, w 30 r. życia; Bronisława Wiedeniowa, żona dyrektora drukarni, w 43 roku życia;

w Wilnie: Izydor Römer, wybitny ziemianin i obywatel ziemki w 67 r. życia.

— **Wiadomości krakowskie.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej wiceprezydent p. Sare imieniem komisyi wedociągowej przedłożył wnioski o rozszerzenie wodociągów bielańskich zapomocą budowy 10 nowych studzien kosztem 70.000 koron. Nowe studnie mają wydobywać około 4500 m^3 wody na dobę, co łącznie z dotychczasową wydatnością wyniesie około 12.000 m^3. — Wnioski komisyi uchwalono.

— **Wiadomości krakowskie.** Na dworzec przywieziono Żyda Symchę Wrocławskiego, poranionego przez bandytów w Królestwie Polskiem pod Olkuszem. Wrocławski jechał z drugim kupcem. Napadli na nich bandyci i zranili ich strzałami. Wrocławskiego ugodziły dwie kule w brzuch. Pogotowie ratunkowe przewiozło rannego z kolei do szpitala, gdzie umarł po upływie 3 godzin. Poraniony również towarzysz Wrocławskiego i parobek pozostali w Królestwie Polskiem.

W poniedziałek wysłano z Paryża dwie boczne grupy pomnika Jagiełły. Do Krakowa nadejdą w przyszłym tygodniu. Nadeszła już ostatnia przesyłka granitów na podstawę pomnika.

— **Katastrofy lotnicze.** Podczas wczorajszych wzlotów na mityngu lotniczym wydarzyło się w Budapeszcie kilka nieszczęśliwych wypadków. Lotnik Latham spadł z wysokości 5 metrów; aparat uszkodzony, pilot wyszedł bez szwanku. Również lotnik Bieloncic spadł z powodu zepsucia motoru, nie odniósłszy szwanku. — Poważniejszy był wypadek Freya, który spadając uderzył o trybunę. Wśród publiczności powstała panika nie do opisania. — 6 osób zranionych odwiozło Towarzystwo ratunkowe. Frey wyszedł cało.

— **Biblioteka J. Chreptowicza.** Hr. Butieniew-Chreptowicz postanowił ofiarować cenny księgozbiór (12.000 tomów) swego pradziada, Joachima Chreptowicza w. kanclerza litewskiego, Uniwersytetowi kijowskiemu.

— **Wycieczka »prawdziwych Rossyan« do Chełmszczyzny.** Z powodu przyjazdu na Chełmszczyznę wycieczki, złożonej z członków Izby państwowej i klubu nacyonalistów, wszystkim organizacyom rossyjskim i związkom „prawdziwych Rossyan“ polecono zorganizować deputacye włościańskie. W skład deputacyj mają wchodzić wyłącznie osoby, popierające wyodrębnienie Chełmszczyzny. Niezależnie od tego, parochowie mają wybrać deputacyę, która wręczy gościom chleb i sól.

Kronika zagraniczna.

* Echa otrucia hr. Buturlina. *Nowoje Wr.* donosi, że według najnowszych wiadomości dr. Panczenko, który, po przyznaniu się do winy otrucia młodego Buturlina, nie chciał z początku udzielić wcale szczegółów zbrodni, przy ostatniem badaniu wyjawił wszystko.

Okazało się, że pierwotne podejrzenia, iż Panczenko otruł Buturlina za pomocą zastrzyknięcia mu roztworu endotoksyny było słuszne. Wykonania zbrodni Panczenko podjął się na zlecenie O'Briena de Lascy jeszcze w grudniu zeszłego roku. Przez cały czas, aż do chwili wykonania zbrodni, przygotowywał się do tego bardzo szczegółowo. Najbardziej sprzyjający był właśnie koniec maja, kiedy Buturlin był sam w mieszkaniu, gdyż żona jego wyjechała i zachorowawszy lekko zawezwał Panczenkę. Następnie Panczenko zeznał, iż podjął się wykonania zbrodni, za namową de Lascy, który obiecał mu za to duże wynagrodzenie i udzielił zaliczki. Wogóle Panczenko podjął się wykonać wszystko sam i w razie wykrycia, iż Buturlin umarł na zakażenie krwi, winę wziąć całkowicie na siebie i zrobić wszystko, żeby podczas ewentualnego procesu o niezręczne leczenie nie było nawet wspomniane nazwisko O'Briena de Lascy. Pomimo tych zeznań Panczenki, O'Brien de Lascy przeczy wszystkiemu. Podobno oczekiwać wypada dalszych aresztowań, gdyż śledztwo wykryło, że do spisku należały jeszcze cztery osoby, których nazwiska władze śledcze trzymają dotychczas w tajemnicy.

Śledztwo wykazało również, że sprawy pieniężne de Lascy były bardzo zawikłane, wszystkie majątki są odłużone prawie powyżej wartości. De Lascy potrzebował do tego stopnia pieniędzy, iż zamierzał sprzedać nawet swój dom w Wilnie, w którym mieszkał przed aresztowaniem. O kłopotach pieniężnych jego wiedzieli wszyscy.

* Piękny wzlot. Z Paryża donoszą, że latawiec z porucznikiem Sequant i kapitanem Marcomet wzniósł się onegdaj o 4·40 rano w Chalons i wylądował o 7·10 w Vincence przebywszy 170 klm w 2 i pół godzinach.

* Dziennikarz ministrem. Jak donoszą z Madrytu, dziennikarz Burell zamianowany został ministrem oświaty.

* Echa trzęsienia ziemi we Włoszech. Poseł austro-węgierski w Rzymie Mcrey wyraził imieniem Rządu austro-węgierskiego rządowi włoskiemu współczucie z powodu katastrofy trzęsienia ziemi.

Król włoski ofiarował dla rodzin dotkniętych trzęsieniem ziemi 50.000 lirów.

* Wystawę odeską otwarto onegdaj uroczyście.

* W Mohylowie podolskim prezydenta miasta Łaskiego, zabiła córka skazanego za łapówki na karę więzienia b. prezydenta Michalskiego.

* Cholera. Z Aleksandrowska donoszą, iż badania bakteryologiczne stwierdziły, że woda Dniepru jest zarażona bakcylami cholerycznymi.

Notatki literacko-artystyczne.

(as) **Juliusz German:** „W gospodzie pod trzema zbójami“. Lwów 1909. Nakładem Tow. wydawniczego. Księgarnia Gubrynowicza i Syna. Warszawa, E. Wende i Sp.

W pięknej przemowie do tej książki, tłumaczy autor tytuł jej i niejako treść tych opowiadań, odbiegających tematem daleko od nowel, jakie się zwykło spotykać w bieżących wydawnictwach; przerzucając te opowiadania, pisane językiem świeżym i plastycznym, mimowoli przenosi się w świat inny zupełnie, niecodzienny, świat z bajki i snów poety, który umie nadać mu wyrazistość i prawdę rzeczywistości. „Są wspomnienia — pisze autor w przedmowie — jak słupy graniczne. Dla mnie jednem z tych wspomnień był ten wieczór kwietniowy w antycznej włoskiej trattoryi („Pod trzema zbójami“).... „dzieją się tu rzeczy przeróżne i tu lampką migocącą oświecam cienie, w które melancholia się drapuje i tu po słonecznej linii, która między śmiercią a miłością biegnie, chodzą, jak po kryształowym moście postacie wyśnione w chwilach, z tamtej chwili, z tego wieczora w Rzymie zrodzonych“.

Są też to rzeczy kruche, jak kryształ i delikatne, nie dające się właściwie streścić; autor „Lilithy“ ma specyalny, zdaje się, talent do tego rodzaju utworów, które przesuwają się przed oczyma czytelnika, jak chińskie cienie, rzucane na baśniowy jakiś ekran. Nie wstrząsają one zdarzeniami swojemi i nie dają pełni jakichś przeżyć, lecz są jak te opowieści, szeptane w jesienny wieczór w mrocznej izbie. Dziwne, ładne opowieści, stworzone z niezaprzeczoną zdolnością pisarską, widoczną we wszystkich utworach, zawartych w tej książce. Taka też jest „Przechadzka“ o nastroju poeowskim, widocznym i w „Pannie z majoliki“, takim „Chłopak z marmuru“, „Rodzeństwo“, „Aktorzy księcia“ i subtelna, historya „Kobiety z perłą“, jeden akt jesienny.

Z teatru donoszą: Po tryumfach krakowskich przybyła Honorata Leszczyńska w dniu dzisiejszym do Lwowie, aby święcić tryumfy jako Madame sans-Gêne. Niestety artystka ta z powodu repertuaru teatrów warszawskich musi już w poniedziałek w nocy powracać do Warszawy, może więc tylko cztery razy na scenie naszej wystąpić.

Leszczyńska wybrała na występy swoje popisowe role, któremi zdobyła wielkie uznanie i wzbudzała prawdziwy zachwyt tak w Krakowie jak i w Warszawie. Podobno w sztuce „Małżeństwo aktorki“ ma być niezrównana, tak przynajmniej głosi krytyka warszawska i krakowska.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek „Madame sans-Gêne“, komedya w 4 akt. W. Sardou. Pierwszy występ Honoraty Leszczyńskiej, artystki teatrów warszawskich w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli Napoleona.

W sobotę „Małżeństwo aktorki“, komedya w 3 akt. A. Bissona, drugi gościnny występ Honoraty Leszczyńskiej.

W niedzielę „Madame sans-Gène“, komedya w 4 aktach W. Sardou; trzeci gościnny występ Honoraty Leszczyńskiej.

W poniedziałek „Pan dyrektor“, komedya w 3 aktach A. Bissona; ostatni gościnny występ H. Leszczyńskiej.

We wtorek po raz 4 „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę“, 2 akty France'a i „Komedya o człowieku, który redagował gazetę“, 2 akty G, Timmory.

We środę „Urzędowa żona“, senzacyjna sztuka w 5 aktach, według noweli H. Savagea, z p. Siemaszkową w roli tytułowej. Pierwszy gościnny występ A. Zelwerowicza.

We czwartek „Wujaszek Wania“, sztuka w 4 aktach z rossyjskiego A. Czechowa. Drugi gościnny występ A. Zelwerowicza.

W piątek „2×2=5“, satyra w 4 aktach G. Wieda. Trzeci gościnny występ A. Zelwerowicza.

W sobotę „Tamten“, sztuka w [illegible] aktach Maskoffa. Czwarty gościnny występ A. Zelwerowicza.

W niedzielę po raz piąty „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę“, dwa akty France'a i „Komedya o człowieku, który redagował gazetę“, 2 akty G. Timmory.

W poniedziałek „Panna Żozetta, moja żona“, komedya w 3 aktach P. Gavault i R. Charvay. Piąty gościnny występ A. Zelwerowicza.

We wtorek „Osiołkowi w żłobie dano“, komedya w 3 aktach P. Gavault i R. Charvay. Przedostatni gościnny występ A. Zelwerowicza.

We środę „Cierpki owoc“, komedya w 3 aktach R. Bracco. Ostatni gościnny występ A. Zelwerowicza.

Artyści polscy w Wiedniu.

Stanisław Roman Lewandowski.

Wiedeń, 8 czerwca.

Mówiąc o sztuce polskiej w Wiedniu, myśli się mimowoli najpierw o St. Lewandowskim. Wysuwa on się tutaj na pierwszy plan, nietylko talentem swoim, ale i zaletami umysłu i serca, które wyrobiły mu niezmierną popularność zarówno w kolonii polskiej, jak i w szerokich kołach publiczności wiedeńskiej. Piszą tu o nim: *der wohlbekannte Bildhauer,* a kiedyś nazwano go nawet: nasz Lewandowski! Prawda, że buńczuczny rzeźbiarz oburzył się ogromnie, a władając z jednaką zręcznością dłutem jak i piórem, wypalił odrazu sążniste sprostowanie, które przypomniało Wiedeńczykom, że autor „Salome“ jest Polakiem, a jednak, kto zna wielkoświatowe targowiska sztuki, kto wie ile energii, wytrwałości i talentu potrzeba, aby w obcych środowiskach wybić się na wierzch, ten przyzna, że to „nasz“ napisane w niemieckim dzienniku i przez niemieckiego dziennikarza, znaczy więcej od najgoretszych pochwał.... Tak, tak.... Nie każdy zdoła wybić się na wierzch tam, gdzie rokrocznie przesuwają się przez salony wystaw pierwsze nazwiska i pierwsze firmy, gdzie krytyka i publiczność mają wyrobiony sąd i wyrobiony na najlepszych wzorach smak artystyczny i poczucie artyzmu. A Lewandowski potrafił właśnie tutaj, wśród najcięższych warunków, zdobyć sobie imię i stanowisko, którego mu już nikt odebrać nie może. Swoją drogą, ile razy patrzę na pana Stanisława, rozmawiając z nim u Puchera, rozumiem coraz lepiej, że jemu przyszło to łatwiej, aniżeli komu innemu.

Wychowany w twardej szkole życia, próbował różnych zawodów i z każdego wyniósł to przekonanie, że tylko siła woli, energia i praca doprowadzają do celu. Piękne słowa i górnolotne frazesy są dobre przy herbatce wieczornej. Na codzień, w walce o kawałek chleba, decyduje tylko czyn. To też pan Stanisław wydaje mi się być uosobieniem tężyzny duchowej i fizycznej. Kiedy ubierze się w kontusz, a sarmackiego wąsa podkręci, to przysiągłbyś, że to jeden z tych, co to z Królem Jegomością Wiedeń z pod Turka wyzwalać przyszli. A kiedy kitel rzeźbiarski na siebie włoży, to mu się robota w rękach pali, tyle w niej werwy, tyle ochoty do życia twórcy, które jest jako haszysz upojne: kto raz jego progi przestąpił, ten już w niem wytrwa — do końca.

Pisać o Lewandowskim jako o artyście polskim, powtarzać wszystkie tryumfy jego talentu, pewno nie trzeba. Tak, jak go Wiedeń zna, zna go też i Polska. W trzech jej stolicach wszakże działał. Kraków widział jego pierwszą młodość, która jest ciekawsza od niejednego romansu. Sewer Maciejowski byłby z opowiadań Lewandowskiego o sobie, dziesięć powieści napisał. Pozostawiony sam sobie od lat najmłodszych, borykał się z losem z zaciętością, z entuzyazmem, z energią, która wyrobiła mu nerwy na stal i zaprawiła do życia.... polskiego artysty, polskiego rzeźbiarza! Wszakżeż on, chcąc dostać się do ówczesnej Szkoły sztuk pięknych — do teatru wstąpił i „króla" robił, a czasem „czarny charakter" pokazywał, aby mieć za co uczyć się i marzyć o sławie przyszłego twórcy pomnika Królikowskiego, Modrzejewskiej, Krasińskiego! Poczciwy Rychter przez palce pewno spoglądał na niejedną „klapę" pana Stanisława, bo czuł w nim artystę, który innej bogini, a nie Melpomenie, służyć być powinien. Pobyt w Krakowie przeszedł zresztą jak sen. Bywało źle i dobrze, częściej źle, lecz zawsze wśród swoich. Kiedy jednak Lewandowski i teatr porzucił i w Szkole krakowskiej elementarza rzeźbiarskiego się poduczył, a dzięki poparciu ks. Czartoryskiego z Woli justowskiej do Wiednia się dostał, tutaj dopiero poznał, co to znaczy własną pięścią torować sobie drogę wśród takich warunków, jakie ciężki los zgotował naszemu artyście. Pan Stanisław rąk jednak nie załamywał, ani odwagi nie tracił. Na oddziale prof. Wundmanna jednym z najlepszych uczniów wnet został, a w r. 1886 czytamy już jego nazwisko na liście wiedeńskich laureatów za „Thetis", za którą poszły wnet nowe prace i nowe tryumfy wywołane pojawieniem się „Lirnika" i „Słowianina".

Odtąd w życiu Lewandowskiego poczęły nastawać dni słoneczne. Każda wystawa *Künstlerhausu* utrwalała jego powodzenie. W Warszawie u Krywulta zachwycano się studyami portretowemi, poezyą, jaka była i jest dominującą cechą jego talentu, rozmiłowanego w ubtelnych wrażeniach artystycznych, o spokojnych, pięknych liniach klasycyzmu.... Lewandowski bierze nas przedewszystkiem portretami kobiecymi. Pamiętam, jak szczerze unosił się tak wybredny znawca sztuki, jak Zygmunt Sarnecki nad popiersiem hrabianki Hardeg. Oddawna — mówił — równie w Paryżu, jak w Berlinie i Wiedniu, nie widziałem piękniej pojętego i wytworniej wykonanego wizerunku. Młoda panienka, o oczach głębokich, w górę wzniesionych, ukoronowana płowymi włosami, jest po prostu zjawiskiem w dziedzinie portretowego rzeźbiarstwa. Tchnie cała naiwnem, tęsknem uczuciem i duchową, może bezwiedną egzaltacyą...,

W rzeźbach kobiecych Lewandowskiego odźwierciedla się cały jego sentyment czciciela Piękna, cała tak szlachetna delikatność jego ręki. Pod jej dotknięciem rodzi się w glinie.... pieśń wyśpiewana na cześć kobiety. Takim jest portret młodej śpiewaczki polskiej, p. Ady Jazdowskiej, podobnie subtelnem wczuciem się w wyraz psychiczny modela odznaczają się portrety pianistki Wandy Landowskiej, pianistki p. Melville-Liszniewskiej, przepiękna w swym charakterze głowa Heleny Modrzejewskiej i i.

Niechże jednak nie sądzi nikt, że Lewandowski poza śliczną główką kobiecą świata już nie widzi, że nie potrafi nigdy wyjść poza granice rzeczy lekkich, misternych, w rodzaju botticelowskich cacek, które mają dużo piękna w sobie, lecz z natury rzeczy na pięknie zewnętrznem poprzestają. Nie! W Lewandowskim żyje inny jeszcze człowiek, który sięga czasem do głębi swej duszy i wydobywa z niej wyrazy silne, wspaniałe gesty, które wypowiadają się w dziełach wybitnie dramatycznych w rodzaju „Kaina" lub „Salome".

O „Kainie" powiedział ktoś, że patrząc nań, myśli się o dziełach Rodina. Jest w nim powiem to samo ujęcie w całokształt artystyczny prawdziwej miękkości wyrazu duchowego z brutalną siłą muszkułów: bestya ludzka, w której pokutuje — Psyche!

A „Salome"? Nie jest-że ona dowodem tej szerokiej skali talentu naszego artysty, który od delikatnych płaskorzeźb (Medalion Bilińskiego, Sienkiewicza, „Charitas" i w. i.) przerzuca się z największą łatwością do kompozycyj nawskroś dramatycznych, wielkolinijnych, silnych?

Jakżeż inaczej od „Fiametty" piękna, pięknością grozy, jest jego „Salome"! Jak mało jest w niej banalności, a ile napięcia twórczości na ton najwyższy, w którym zdają się brzmieć rozgłośnie wszystkie akordy duszy chciwej krwi, mordu i — miłości....

Rzeźbiąc niemal jak klasyk, Lewandowski rzeźbi zarazem na wskróś nowożytnie. „Godzi realizm form z ideałem wzruszeń i ukrytych w nich myśli".

Przewodnikami jego na tej drodze, po której kroczy od pierwszych lat rozwoju artystycznego są Donatello — studyowany z nabożeństwem we Florencyi — i wielcy mistrzowie *Cinquecenta!* Im to zawdzięcza to jasne, przejrzyste wypowiadanie się w rzeźbie, to dokładne i na najlepszych wyszkolone wzorach owładnięcie techniką, która stała się posłusznem narzędziem artysty i sprawiła, że Lewandowski na dorobek swój dotychczasowy z dumą spoglądać może. Są w nim rzeczy tak kapitalne, jak portret Sienkiewicza, Grocholskiego i Jaworskiego, który w tegorocznym „Künstlerhauzie" należy do najcelniejszych dzieł wystawy, jak portrety śpiewaczki Sironi, Bilińskiego, Marchwickiego, Mickiewicza, Artura Grottgera, Sołowiewa, poety Feliksa Dörmana, Leszetyckiego (plakieta), Ziemiałkowskiego, Karola Lewakowskiego, Szczepanika, Jana hr. Moszyńskiego i tyle, tyle innych dzieł o dużej wartości i dużem znaczeniu dla rzeźby polskiej, które rozproszone po szerokim świecie są chlubą, a zarazem i sławą artysty.

Natura tak energiczna jak Lewandowskiego, talent tak żywotny, dąży jednak ciągle naprzód, rozwija się ustawicznie, do coraz to nowych zmierza celów! Lewandowskiemu śnią się teraz dzieła monumentalne.

Alfred Wysocki.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan wystosował do wspólnego P. Ministra skarbu bar. Buriana pod d. 6 b. m. następujące Najwyższe pismo Odręczne:

„Kochany baronie Burian!

Ku szczególnej Mej radości przekonałem się Osobiście o uzyskanych już pomyślnych postępach w Bośnii i Hercegowinie — i nadaję Panu w uznaniu pańskich zasług, położonych około tych krajów, wielką wstęgę Mego orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy".

— Berliński *Reichsanzeiger* ogłasza przyjęcie dymisyi sekretarza stanu w urzędzie dla spraw kolonij Dernburga, który przy tej sposobności otrzymał brylanty do orderu Czarnego Orła I. klasy.

Następcą jego został dotychczasowy podsekretarz Lindequist.

— We francuskiej Izbie deputowanych prezydent ministrów Briand odczytał deklaracyę rządową; często przerywano mu oklaskami. Izba uchwaliła rozpocząć w poniedziałek dyskusyę nad ogólną polityką rządu.

W senacie deklaracyę rządu odczytał minister Bertoux.

— Na hiszpańskiej Radzie ministeryalnej, która się odbyła wczoraj pod przewodnictwem króla, prezydent ministrów Canalejas zaznaczył konieczność dotrzymania obietnic uczynionych w sprawie uregulowania kwestyi religijnej w kraju. Prezydent zaproponował zniesienie wszystkich dekretów królewskich zakazującym niekatolikom brania udziału w życiu publicznem, oraz zniesienie dekretu z r. 1866. zakazującego wszystkim sektom dyssydenckim odbywania publicznych zgromadzeń.

— *Now. Wremia* omawiając sprawę kreteńską podnosi konieczność przedłożenia jej sądowi rozjemczemu w Hadze. Dziennik wyraża jednak obawę, że szybki rozwój wypadków może ten zamiar udaremnić.

Jak dzienniki donoszą, wielu deputowanych otrzymało od swoich wyborców wezwanie, by sesya parlamentu nie zakończyła się, zanim sprawa kreteńska nie weźmie obrotu korzystnego dla Turcyi.

Bojkot towarów greckich rozpoczął się wczoraj w Smyrnie i ma być rozszerzony na całą Turcyę.

— *Ag. Pet.* donosi z Ostrabad (w Persyi), że 2 rossyjskich poddanych obwinionych o morderstwo, tłum obił, a następnie w straszny sposób zamordował. — Śledztwo przeprowadzone przez konsula rossyjskiego wykazało zupełną niewinność podejrzanych ofiar. Konsul zażądał zadośćuczynienia, ukarania winnych i wynagrodzenia rodzin zamordowanych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 10 czerwca. Prezydent Pattai otwiera posiedzenie Izby posłów o godzinie 10 minut 5. Po odczytaniu wpływów przerywa posiedzenie, aby dać mowcom możność zapisania się na listę w rozprawie budżetowej.

O godzinie 10 minut 40 posiedzenie ponownie otwarto. Główny sprawozdawca p. Steinwender zrzekł się głosu.

Sprawozdawca mniejszości p. Diamand uzasadniał wniosek mniejszości o utworzenie organu do kontrolij zapasów kasowych i ich użycia.

Jako pierwszy mowca *contra* zabrał głos p. Kadlčák (czesk. katol.).

Sprawozdawca mniejszości Diamand powołał się na rozprawę, jaka toczyła się nad uzupełnieniem zapasów kasowych. Wynika z niej, że Izba nie ma możności kontrolowania i wpływania na użycie zapasów kasowych. Gospodarka tymi zapasami osłonięta jest tajemnicą, tak, że nawet najdoświadczeńszy poseł nie może nabrać jasnego poglądu. Daty, jakie przedłożył P. Minister skarbu, dowodzą, że nie powinno się dłużej tolerować obecnej gospodarki. Mowca wskazał na pożyczki, udzielane „Kasie im. Wacława", Gal. Kasie Oszczędności i gal. Bankowi parcelacyjnemu i zauważył, że te dotacye mają na celu względy polityczne, gdyż stronnictwa za to Rządowi się rewanżują. Zapasy kasowe są zarazem funduszem dyspozycyjnym Rządu. W ostatnim czasie reprezentowanie interesów prywatnych i udział posłów w interesach prywatnych stały się niejako częścią programu pewnych stronnictw. Wniosek mniejszości wobec tego nie ma widoków przejścia. Mimo to mowca apeluje do tych, którzy nie uważają za rzecz przyzwoitą, aby posłowie brali udział w prywatnych przedsiębiorstwach, i ciągnęli zyski jako członkowie rad nadzorczych, do tych, którzy mają jeszcze zmysł dla czystości życia politycznego, ażeby głosowali za jego wnioskiem, bo w obecnym stanie rzeczy zapasy kasowe stają się zródłem korupcyi także w tej Izbie.

P. Kadlczak domagał się przeprowadzenia w praktyce równouprawnienia wszystkich krajowych języków. Mowca głosować będzie przeciw budżetowi.

P. Stölzl (niem. p. lud.) wywodził, że głównego powodu niepomyślnego rozwoju finansów państwowych szukać należy w walkach narodowościowych i w polityce postulatowej stronnictw słowiańskich. Skutkiem waśni narodowych cierpi wielce kulturalna, społeczna i gospodarcza działalność parlamentu.

Następnie przemawiał p. Muchitsch (soc. dem.).

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 10 czerwca. Dziś odbyło się pod przewodnictwem p. Daszyńskiego posiedzenie komisyi legitymacyjnej. — Obradowano nad sprawozdaniem subkomitetu do opracowania ustawy o trybunale wyborczym. Bar. Hock wniósł, aby trybunał wyborczy składał się z 27 członków, mianowicie 18 z trybunału administracyjnego, a 9 trybunału kasacyjnego.

Termin następnego posiedzenia komisyi będzie podany pisemnie.

Wiedeń, 10 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi konstytucyjnej, na wniosek sprawozdawcy p. Pernerstorfera uchwalono dopuszczenie kobiet jako członków stowarzyszeń politycznych. Co do granicy wieku, po odrzuceniu wniosku referenta, przyjęto jednomyślnie wniosek p. Stölzla o zniżenie granicy wieku na 21 lat. W dyskusyi wziął także udział p. German.

§ 31, który ogranicza liczbę członków prezydyum stowarzyszeń politycznych, skreślono zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy.

Co do § 32, który żąda przedkładania spisu członków stowarzyszenia politycznego władzy politycznej, sprawozdawca zaproponował, aby przedkładano władzy tylko wykaz liczby członków. P. Silberer (chrz. społ.) postawił wniosek dodatkowy, aby Rządowi wolno było wglądać w spis członków.

Obrady nad tem przerwano z powodu rozpoczęcia się posiedzenia plenarnego Izby. Następne posiedzenie komisyi we środę, 15 b. m.

Wiedeń, 10 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan postanowieniem z 2 czerwca b. r. zezwolił, by radcy Dworu przy Najwyższym Trybunale kasacyjnym, Kazimierzowi Kropaczkowi, przy sposobności przeniesienia go, na własną prośbę w trwały stan spoczynku wyrażono za długoletnią znakomitą służbę Najwyższe uznanie.

P. Minister wyznań i oświaty nadał prawo publiczności I.—II. klasie żeńskiego gimnazyum im. Jadwigi w Krakowie.

Wiedeń, 10 czerwca, Najwyższa Rada zdrowia odbyła dziś posiedzenie w sprawie aptekarskiej. Ze Lwowa wziął w obradach udział po raz pierwszy jako członek Rady p. Sklepiński, z Krakowa pp. Mikucki i prof. Łazarski.

Rzym, 10 czerwca. Król grecki odjechał wczoraj do Bari.

Belgrad, 10 czerwca. Turecki następca tronu Jussuf Izzedin przybył tu wczoraj przed południem powitany na dworcu serdecznie przez króla i następcę tronu; zabawił tu kwadrans.

Londyn, 10 czerwca. Bank angielski zniżył dyskont z $3\frac{1}{2}$ na 3 prc.

Londyn, 10 czerwca. Gdy asystent awiatora Claytona dokonywał na wystawie rolniczej w Worcester wzlotu, aeroplan nagle spadł na tłum ludzi. Jedna kobieta została zabita, kilka osób zranionych. Aystent wyszedł bez szwanku.

Londyn, 10 czerwca. *Biuro Reutera* zaprzecza doniesieniom pism zagranicznych, jakoby z powodów dynastycznych zaszła zmiana stanowiska Anglii w sprawie Krety.

Londyn, 10 czerwca. Grozi strajk w przemyśle bawełnianym w Yorkshire. Rokowania między robotnikami a pracodawcami rozbiły się skutkiem tego, że pracodawcy nie chcieli się poddać sądowi rozjemczemu władzy.

Calais, 10 czerwca. Wczoraj znowu urwał się łańcuch, przymocowany do łodzi podwodnej „Pluviose", tak, że wydobycie jej ponownie się opóźnia.

Madryt, 10 czerwca. Król podpisał dekret o zamianowaniu b. prezydenta ministrów Montero Rios prezydentem senatu.

Nowy Jork, 10 czerwca. *Associated Press* donosi, że Rossya i Japonia zupełnie porozumiały się co do spraw wschodnio-azyatyckich.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 10 czerwca. *(Tel. pryw).* *Słowo* donosi, że w majątku R. pod Lublinem odnaleziono część klejnotów, skradzionych w roku zeszłym z cudownego obrazu Matki Boskiej w Częstochowie, a mianowicie perły różnej wielkości, drogie kamienie i emaliowaną część złotej korony.

Mińsk, 10 czerwca. *(Tel. pryw.)* Pali się miasto Borysów. Ogień zniszczył kilka ulic. Straty olbrzymie.

Płock, 10 czerwca. *(Pet. Ag. tel.).* W Bielsku zrabowano z wagonu pocztowego 55.000 rubli i zabito personal, który go obsługiwał.

Petersburg, 10 czerwca. *(Tel. pryw.).* Dziś odbędzie się w Dumie ostatnie czytanie projektu prawa o wprowadzeniu ziemstw na Litwie i Rusi. Październikowcy postanowili bronić jeszcze raz poprawek, przyjętych poprzednio przez Dumę. Rada państwa rozpocznie obrady nad tym projektem z końcem przyszłego tygodnia.

Helsingfors, 10 czerwca. *(Pet. Ag. tel.)* Uwięziono tu 8 osób z Petersburga, a 9 z Wyborga. Żaden z uwięzionych nie jest Finlandczykiem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 czerwca 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 672·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 846·25, Akcye Anglobanku 312·50, Akcye Unionbanku 602·25, Akcye Länderbanku 499·75, Akcye Bankvereinu 543·25, Akcye Bodencredit 1184·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 688·—, Akcye kolei państwowych 754·25, Akcye kolei Południowej 120·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5440·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 726·—, Akcye Rima Muranyi 690·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2668·—, Akcye Fabryki broni 703·—, Akcye Tureckie tytoniowe 393·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 878·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·90, Renta majowa 94·20, Austryacka Renta koronowa 94·20, Węgierska Renta koronowa 92·30, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·60, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 259·50, Marki 117·56, Rubel 254·50. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103 60. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono)· 742·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10 czerwca 1910.

Hotel George'a.

PP. C. de Somsee z Brukseli, F. Delmotte z Bruksellі, A. Daimerees z Brukseli, S. bar. Findeisen ze Spasa, L. ks. Puzyna z Gwoźdźca, W. Krzysztofowicz z Bukowiny, J. Mogilnicki z Wołynia, W. hr. Młodecki z Monasterzysk, dr. A. Osterman ze Stanisławowa, K. Leys z Brukseli.

Hotel Europejski.

PP. S. Jabłonowski z Popowiec, M Potworowski z Liska, J. Bietkowski ze Stanisławowa, K. Wysocki z Ostrobuża.

Hotel Francuski.

PP. W. Fabiański z Sokala, T. Siedlecki z Wasylowa.

Hotel Grand.

PP. W. Krasucki ze Sanoka, dr. M Nessel ze Złoczowa.

Hotel Imperial.

P. M. hr. Rey z Dębicy.

Hotel Podolski.

P. M. Połtaj z Rossyi.

Hotel „Austria“.

PP. C. bar. Bataglia z Opawy, dr. A. Kimelman z Czerniowiec, J. Kisielewski z Tyśmienicy.

Hotel Victoria.

PP. M. Werber z Krakowa, S. Łopuszański z Buczacza, K. Zbyszewski ze Szkła.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 czerwca.

(kuponu bieżącego)

	płacą walutą kor. K	h	żądają walutą kor. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	686	—	694	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	428	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	574	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	550	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic.. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	10	93	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	10	93	80
Pożyczka m. Krakowa	93	10	93	80
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 czerwca 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·25	94·45
styczeń-lipiec	94·20	94·40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·05	98·25
kwiecień-październik	98·10	98·30
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pro.	171·—	175·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	241·75	247·75
„ „ 1864 po 100 zł.	227·—	233·—
„ „ 1864 po 50 zł.	227·—	233·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	292·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·10	117·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·25	94·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·05	97·05
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·65	115·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	450·—	452·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·25	118·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·50	95·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·60	95·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·60	104·60
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·20	96·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·35	98·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·85	97·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·05	97·05
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·40	96·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·65	95·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·50	117·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·50	113·70
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·40	92·60
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	77·80	78·80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	226·25	232·25
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	226·25	232·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·95	93·95
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·—	95·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·25	101·25
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·95	93·95
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·45	98·45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	110·50	116·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	254.75	257·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·50	95·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	300·—	306·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	278·50	284·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·80	93·80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·25	96·25
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	100·—	100·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·80	99·80
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·95	99·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·50	89·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·05	95·05
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29·65	33·65
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	539·—	549·—
Clary 40 zł. m. k.	235·—	245·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	114·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	130·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	81·75	87·75
Palfy 40 zł. m. k.	250·—	270·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65·85	69·85
„ „ węg. tow. 5 zł.	41·25	45·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	275·—	295·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	311·25	312·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3790·—	3802·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	665·—	666·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	838·25	839·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	687·—	691·—
Gal. banku hip. 200 zł.	690·—	692·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	499·—	500·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1814·—	1824·50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	601·25	602·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	264·50	265·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	261·—	261·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460·—	465·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	421·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5450·—	5490·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	393·—	401·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	556·—	559·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1156·—	1163·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	740·—	746·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	873·—	883·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	725·—	726·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2655·—	2665·—
Schodnicy 500 kor.	504·—	506·20
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	394.—	399·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	268·—	270·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·95	241·20
Paryż za 100 franków	95·30	95·45
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·25	255·25
Niemieckie banki	117·55	117·75
Włoskie banki	94·77½	94·92½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·42½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·50	117·70
Włoskie banknoty za 100 lir	94·70	94·90
Ruble	2·54	2·54[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 3631/9 (5) (6701)

Dnia 27 lipca 1910 godzina 11 przed południem w sądzie tutejszym, biuro Nr. 12 odbędzie się licytacya 1 3 realności lwh. 394 i 1/3 części lwh. 437 gm. kat. Uherce.

Nieruchomości te są ocenione na 500 kor. 1 hal.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 394 kwotę 213 kor. 34 hal., co do lwh. 437 kwotę 106 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta mogą być przejrzane w tutejszym sądzie biuro Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 2 czerwca 1910.

L. cz. E. 762/10 (3) (6670 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Aleksandra Wróbka i Wilhelma Fuhrn ana z Żywca odbędzie się dnia 24 czerwca 1910 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 5, licytacya całych realności lwh. 637, 1270 gm. Żywiec objętych Edmunda Haydna własnych.

Nieruchomości powyższe ocenione są na 2755 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1836 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta odnoszące się do tej sprzedaży, można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, dnia 28 kwietnia 1910.

L. cz. E. 2964/9 (10) (6687 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 czerwca 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya realności objętej lwh. 169 ks. gr. gm Posada olchowska.

Nieruchomość powyżej wymieniona wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 19.128 koron.

Najniższa cena wynosi 12.752 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. E 1038/9 (6607 3—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Dawida Glatta w Birczy odbędzie się dnia 14 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności lwh. 504 kg. Bircza miasto, składającego się z domu mieszkalnego i małej parcelki budowlanej.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3400 kor.
Najniższa cena wynosi 1700 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 28 maja 1910.

L. cz. E. 92 10 (7) (6713 1—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Piotra Foryciarza w Bachowicach, zastąpionego przez adw. dr. Wielgusa odbędzie się dnia 22 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya 1/6 części realności lwh. 11 i 1/4 części realności, lwh. 300 ks. gr. gm. kat. Bachowice objętych.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: 1/6 część realn. lwh. 11 na 453 kor. 03½ hal., a 1/4 część realn. lwh. 300 na 22 kor. 01 hal.
Najniższa cena odnośnie do 1/6 części realn. 11 — 302 kor. 04 hal., odnośnie do 1/4 części realn. lwh. 300 — 14 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 13 maja 1910.

L. cz. E. 122/9 (9) (5942 1—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem c. k. Skarbu Państwa odbędzie się dnia 16 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28, w Krakowie licytacya majętności Bucze lwh. 236 tut. księgi tabularnej objętej w gminie kat. Mokrzyska, w powiecie sądowym Brzeskim położonej.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1676 kor. 34 hal., mianowicie wartość gruntu 1176 kor. 34 hal., a wartość budynków 500 kor.
Najniższa cena wynosi 1117 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.
Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII
Kraków, dnia 14 kwietnia 1910.

L. cz. E. 200/10 (9) (6688 1—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Haliczu odbędzie się dnia 30 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 60 gminy Słoboda konk. wraz z przynależnościami wedle protokołu oszacowania z dnia 10 marca 1910 E. 200/10 (3).
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4100 kor.
Najniższa cena wynosi 2733 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bołszowce, dnia 28 kwietnia 1910.

L. cz. E. 120/10 (8) (6689)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Abrahama Mühlstocha w Bołszowcach odbędzie się dnia 30 czerwca 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya 1/4 części realności lwh. 446 gm. Słoboda konk. wraz z przynależnościami, wedle protokołu oszacowania z dnia 10 lutego 1910 E. 121/10 (3).
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 150 kor.
Najniższa cena wynosi 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bołszowce, dnia 20 kwietnia 1910.

L. cz. E. 263 10 (7) (6698)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Mikołaja Hudymy w Grzymałowie odbędzie się dnia 15 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 celem zniesienia współwłasności licytacya realności objętej lwh. 1816 ks. gr. gm. kat. Grzymałów Mikołaja Hudymy w 5/8 częściach, Teodora, Eliasza i Grzegorza Hudymów po 1/8 części własnej, stanowiącej parcelę budowlaną ze znajdującym się na niej starym domem z budynkami gospodarczymi.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3883 kor.
Cena szacunkowa jest zarazem najniższą ofertą, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Nabywca winien objąć z wliczeniem w cenę kupna intabulowane na sprzedać się mającej realności ciężary hipoteczne, które zostają wierzycielom zastrzeżone bez względu na cenę kupna.
Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, które się po uzupełnieniu zatwierdza (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 20 maja 1910.

L. cz. E. V. 2305/9 (7) (6686)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Tomasza Nalepcy i Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie odbędzie się dnia 1 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41, parter, licytacya: a) połowy realności lwh. 140 ks. gr. gm. Zgłobień, Wojciecha Ciebiery własnej; b) połowy realności lwh. 140 ks. gr. gm. Zgłobień, Grzegorza Ciebiery własnej; c) realności lwh. 141 ks. gr. gm. Zgłobień.
Sprzedaż nastąpi ewentualnie także poszczególnymi kawałkami, stanowiącymi odrębne parcele.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a) na 5858 kor. 13 hal., b) na 5858 kor. 13 hal., c) 771 kor. 25 hal.
Najniższa cena wynosi ad a) 3698 kor. 75 hal., ad b) 3698 kor. 75 hal., ad c) 514 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 35, parter.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 25 maja 1910.

L. cz. E. 9/10 (11) (6681)
Zobowiązana Helena Finkowa, właścicielka dóbr w Poraju.
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Banku zaliczkowego w Jaśle odbędzie się dnia 12 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31, licytacya dóbr tabularnych Poraj, objętych wykazem hipotecznym l. 628 księgi tabularnej, Heleny Finkowej własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.
Nieruchomość wystawioną na licytacyę oceniono, jak następuje: a) budynki na 6800 kor., b) grunta i lasy na 77.443 kor. 63 hal., c) resztę przynależności na 1185 kor.
Najniższa cena wynosi 56.952 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, zatwierdzone ts. uchwałą z dnia 19 maja 1910 E. 9/10 (9) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny i katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytaya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 6 czerwca 1910.

L. cz. E. 4283 8 (16) (6716)
Edykt licytacyjny.
Dnia 6 lipca 1910 o godzinie 12 w południe odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, we Lwowie licytacya realności lwh. 171 ks. gr. gm. Romanów roli i łąki z parc. lk. 466, 585, 1081, 1082, 1484, 1500, 1501, 1778/1 i 1778 2, 2748/1, 2748/2, 2749, 2750, 2751 z przynależnościami, składającemi się z pary koni, krowy, wozu, pługa i zasiewu oziminą.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2550 kor., przynależności zaś na 296 kor.
Najniższa cena wynosi 1898 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.
C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 20 maja 1910.

L. cz E. VII. 781/10 (5) (6692)
Edykt licytacyjny.
Dnia 27 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, odbędzie się licytacya połowy realności obj. lwh. 866 gm. Delatyn.
Nieruchomość ta oceniona na 726 kor.
Najniższa cena 363 kor.
Dokumenta w biurze Nr. 3.
Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić pod ich utratą najpóźniej do dnia terminu licytacyjnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII
Delatyn, dnia 7 czerwca 1910.

L. cz. E. 995 9 (13) (6714)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Bartłomieja Płonki i spóln. zastąpionych przez adw. dr. Wielgusa odbędzie się dnia 6 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 1290 ks. gr. gm. kat. Przeciszów objętej.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 805 kor.
Najniższa cena wynosi 536 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 7 czerwca 1910.

L. cz. E. III. 405/10 (7) (6693)
Edykt licytacyjny.
Dnia 27 lipca 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya 1/5 części realności lwh. 351 gm. Dora wraz z przynależnościami w protokole oszacowania bliżej opisanemi.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 892 kor., przynależności zaś na 170 kor.
Najniższa cena wynosi 708 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 30 maja 1910.

L. cz. E. 1122 9 (5) (6702)
Dnia 27 lipca 1910 godz. 11 rano w biurze Nr. 12 tut. sądu odbędzie się licytacya realności lwh. 1 kg. gm. Bezmichowa dolna.
Realność ta jest oceniona na 2468 kor. 20 hal.
Najniższa cena wynosi 1645 kor.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 12 tutejszego sądu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 2 czerwca 1910.

L. cz. E. 381/10 (6) (6720)
Dnia 27 lipca 1910 godzina 9 przed południem w sądzie tutejszym, biuro Nr. 12, odbędzie się licytacya realności lwh. 94 kg. gk. Lisko.
Nieruchomość ta jest oceniona na 1100 kor., przynależności zaś na 125 kor.
Najniższa cena wynosi 816 kor. 66 hal.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 12.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 2 czerwca 1910.

Konkursa.

L. 2263/10 (6558 3—3)
Konkurs.
Celem obsadzenia posady dyrektora c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu w VIII. klasie rangi ze systemizowanemi poborami, wolnem pomieszkaniem i relutum 300 kor. za opał i światło rozpisuje się konkurs.
Ubiegający się o tę posadę winni podania opatrzone dokumentami przesłać w drodze swej przełożonej władzy najdalej do dnia 16 czerwca 1910 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.
C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Kraków, dnia 4 czerwca 1910.

L. 7943 (6144 1—3)
Konkurs.
Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada woźnego.
Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 1 lipca 1910 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.
Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 25 maja 1910.

L. 69589/II. (6599 1—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy urzędach pocztowych:

1. W Rzezawie z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 378 kor. rocznie na służącego i

2. w Florynce z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 252 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 3 czerwca 1910.

L. Prez. 14.437 (6621 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 129 „Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady starszych oficyałów kancelaryjnych przy sądzie krajowym we Lwowie i przy sądach obwodowych w Samborze, Stanisławowie i Złoczowie z dniem 30 czerwca 1910 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnir 4 czerwca 1910.

L. Prez. 14.437/10 (6622 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 129 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na nowo kreowane posady radców sądu krajowego a to: trzy przy sądzie krajowym we Lwowie, a po jednej przy sądach obwodowych w Stanisławowie, Samborze, Stryju, Złoczowie i Suczawie z dniem 20 czerwca 1910 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 4 czerwca 1910.

(6629 1—2)

Konkurs.

Zwierzchność gminna w Winnikach obok Lwowa rozpisuje konkurs na posadę weterynarza z roczną płacą 1000 kor. i na posadę sekretarza gminnego z roczną płacą 720 kor.;

ad 1. wymagane są ukończone studya weterynaryjne;

ad 2. znajomość manipulacyi kancelaryjnej i przebieg życia.

Podania należy wnosić najdalej do końca czerwca 1910.

L. 3456/10 (6678)

Konkurs.

Posada kontrolora kasy w Urzędzie miejskim w Rawie jest do obsadzenia z dniem 1 lipca b. r.

Płaca 1200 kor. rocznych i 3 trzechlecia po 200 kor.

Posada nadaną zostanie na razie prowizorycznie.

Wymagane warunki, kwalifikacya na kontrolora i sekretarza po myśli rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 Nr. 88 i z dnia 4 marca 1899 Nr. 34 dz. u. kraj.

Podania wnosić należy do 26 czerwca b. r. do tut. Urzędu miejskiego.

Rawa, 5 czerwca 1910.

L. 1920/10. (6212)

Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia 1 posada dozorcy więzni ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane podania w drodze swej przełożonej władzy do Dyrekcyi c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 2 lipca 1910.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę chrztu;
2. certyfikat lub paszport wojskowy;
3. ostatnie świadectwo szkolne;
4. świadectwo moralności i przynależności;
5. świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza zakładowego lub fizyka;
6. świadectwo wyzwolin (u rzemieślników).

Mianowani obowiązani będą do złożenia egzaminu z przepisów służbowych najpóźniej w przeciągu jednego roku i to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od powyższego egzaminu uwolnieni są podoficerowie mianowani na podstawie certyfikatu wojskowego.

Lwów, dnia 28 maja 1910.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Księgi gruntowe.

L. Prez. 9.475 (19) R/19 (5880 3—3)

Edykt.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. i rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 stycznia 1889 Nr. 4 Dz. rozp. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

1. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Sokalu dla gminy katastralnej Sokal przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 5732.

2. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Zabłotowie dla gminy katastralnej Zabłotów przez:

a) dopisanie parc. gr. 769 do karty stanu majątkowego wyk. hip. l. 1641 i zanotowanie tego dopisania w II. dziale karty A. rzeczonego wykazu.

b) wpisanie parc. bud. 853 do nowo utworzyć się mającego wykazu hip., który otrzyma oznaczenie l. 2418.

3. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Birczy dla gminy katastralnej Tarnawka przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowych lk. 585/1 i 696,4.

4. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Żurawnie dla gminy katastralnej Lubsza przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli grunt. l. k. 658.

5. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Czortkowie dla

a) gminy katastralnej Szmańkowce przez przyłączenie do wchodzącej w skład wyk. hip. l. 583 nowo oznaczonej parc. gr. 341/1 określonej na planie sytuacyjnym geometry ewidencyjnego do l. 50 909, a dotąd do żadnej księgi publicznej niewpisanej części parceli drogowej 1470 o przestrzeni 1 ara i zanotowanie tego wcielenia w II. dziale karty A rzeczonego wykazu hip.

b) gminy katastralnej Szwajkowce przez dopisanie

parc. grunt. 308/1 do karty stanu majątkowego wykazu hip. l. 134

parc. grunt. 308/2 do karty stanu majątkowego wykazu hip. l. 225

i zanotowanie tego dopisania w II. dziale karty A rzeczonego wykazu.

6. księgi gruntowej dla posiadłości tabularnej Szwajkowce część I., objętej wykazem hipotecznym l. 600, prowadzonej przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu przez wcielenie niewpisanych dotąd do żadnego wykazu hipotecznego parcel grunt. 465, 466 i parc. bud. 40/3 do parceli grunt. 47/1 i zanotowanie tego wcielenia w II. dziale karty A rzeczonego wykazu hip.

Zarazem podaje c. k. wyższy sąd krajowy do wiadomości, że projekty wykazów hipotecznych dla powyższych parcel mają być od dnia 1 czerwca 1910 za księgę gruntową uważane.

Projekty tych wykazów hipotecznych można przeglądać w odnośnych kądach.

Od dnia 1 czerwca 1910 wszelkie nowe prawa, czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej wymienionych, jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa, przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) już przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych, nabyli do powyższych nieruchomości lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności lub wogóle inne jakiekolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu powyższych wykazów hipotecznych wpisane nie zostały;

azeby z temi prawami do dotyczących sądów najdalej do dnia 1 września 1910 się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyzej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakichkolwiek wpisów, lub że było ono wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania do Sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

C. k. wyższy Sąd krajowy.

Lwów, dnia 11 maja 1910.

Tchorznicki.

Wyroki prasowe.

Zl. 125 (6555)

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Mai 1910, Pr. 14 10, die Weiterverbreitung der Nummer 118 der Zeitschrift: „Messaggero", 5 Jahrgang, vom 28 Mai 1910 wegen des ganzen Artikels: „Considerazioni" von „Pur troppo" bis „losche imprese" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Mai 1910, Pr. 20 10, die Weiterverbreitung des im Verlage der Firma A. Vicenzi, Bassuno, erschienenen Gedichtes: „La Madre Veneziana al campo di S. Marino dopo la battaglia del 24 giugno 1859" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1910, Pr. 37/10, die Weiterverbreitung des nichtperiodischen, in der Nacht zum 29 Mai 1910 zu Teplitz verbreiteten, ohne Angabe des Druckers und Verlegers erschienenen Flugblattes: „Was nützen Proteste" wegen seines ganzen Inhaltes nach § 302 St. G. verboten.

Zl 126 (6556)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1910, Pr. XXXV. 131/10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 23 der periodischen Druckschrift: „Wiener kleines Witzblatt", XV. Jahrgang, vom Jahre 1910, und zwar 1. durch das Bild samt Text auf Seite 5 mit der Überschrift: „Am Tage des Haus — Herrn!; 2. durch das Bild auf Seite 6 oberhalb des Textes: „Sie kennt sich aus"; 3. durch das Bild samt Text auf Seite 11 mit der Überschrift: „So sind sie!"; 4. durch das Bild samt Text auf der vorletzten Seite mit der Überschrift: „Ausweg" das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 Juni 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1910, Pr. XXXV. 129/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen, ausländischen Druckschrift: „L'Assiette au beurre" Nummer 478 vom 28 Mai 1910, und zwar: 1. durch die auf Seite 145 befindliche Abbildung samt dem darunter stehenden Texte, beginnend mit „le Chanoine" bis „a boire!"; 2. durch die auf Seite 152 und 153 befindliche Abbildung samt dem derunter stehenden Texte, beginnend mit „Marie pourrait" bis „qui savez"; 3. durch die auf Seite 156 und 157 befindliche Abbildung das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 Juni 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1910, Pr. XXXV. 132/10,3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 16 der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner", 18. Jahrgang, vom 1 Juni 1910 durch die auf Seite 1, Spalte 2, in dem Artikel: „Staatsbahndefizit und Staatsbahnverpachtung" abgedruckte Stelle, beginnend mit „Das Jahr 1909" bis „herabgedrückt wurde" das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 Juni 1910.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1910 Pr. X. 15 10, die Weiterverbreitung der Doppelnummer 8 und 9 der Zeitschrift: „Grobian" von Mitte Mai 1910 wegen der Stellen von „Was aber hat die Romkirche" bis „des Gottes Nimm", von „Ist es nicht Neugierde" des „Flüsterkasten" des Aufsatzes: „Der Gott Nimm"; von „die Romkirche" bis „nur ein Krebsschaden ist", von „Natürlich ihre Geistlichen" bis „Rückschritt Volksverdummung" des Aufsatzes: „Heil Südmark"; von „Die Czechen können ja nur" bis „und Dietrich rechts", von „Wenn der Wenzel nicht mehr" bis „in die Säcke" des Aufsatzes: „Der Krach in Böhmen" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1910, Pr. VII 27 10, die Weiterverbreitung der Nummer 88 der Zeitschrift: „Jutro" wegen der Notiz: „Roza in Jozefa Blazek na Dunaju" in der Stelle von „Prebavila so locena" bis „kolikor toliko sumljiva" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Mai 1910, Pr. IX. 58 10, die Weiterverbreitung der Nr. 124 der Zeitschrift: „L' Iindipendente" vom 28 Mai 1910 wegen der Stelle von „Noi, di fronte a questo" bis „del decreto di scioglimento" des Artikels: „L' ultima sorpresa. Lo scioglimento della Societa operaia triestina" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Mai 1910, Pr. IX. 59/10, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „La Questione Sociale" vom 27 Mai 1910 wegen der Artikel: „Austriacando", „Conquistiamo la donna", „La vita hel popolo", „Ribelliamoci!", „L'Onesta" und „Agli incoerenti" nach § 65 a, b und c St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1910, Pr. 19/10, die Weiterverbreitung der ohne Angabe eines Druckers und Verlegers erschienenen nichtperiodischen Druckschrift: Ansichtskarte mit dem Bildnis und einer Lebensbeschreibung Gustav Herves nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 2 1910, Pr. 20 10, die Weiterverbreitung der ohne Angabe eines Druckers und Verlegers erschienenen nichtperiodischen Druckschrift: Ansichtskarte, darstellend eine Frauensperson, an deren Busen sich ein Mann saugend klammert, mit der Aufschrift: „Jak meri parlament delnikum a jak mestakum" nach § 300 St. G. und Artikel III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1910, Pr. XI. 58 10, die Beschlagnahme der nichtperiodischen, in Proßnitz erscheinenden Druckschrift; „Interpelace poslance Svobody a soudruhu. Pater Vyklouz. Vyslunky paterskych trachtaci I. Nakladem tiskoveho vyboru ceskoslovanske soc. dem. strany delnicke (casopis ‚Zar'), wegen ihres ganzen Inhaltes nach § 24 Pr. G. bestätigt.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1910, Pr. I. 21/10, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Fosia Poporului" vom 29 Mai 1910 wegen des Artikels: „Nu cumparati nem'c dela Jidani" (Kauft nichts bei den Juden) wegen der Titelzeile sowie der Stellen in der 1. bis zur 4. Zeile der zweiten Spalte, dann in der Zeile 5 von unten gerechnet derselben Spalte, ferner auf Seite 7 in der Zeile 7 und 8 sowie 13 der ersten Spalte nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1910, Pr. I. 22 10, die Weiterverbreitung der Nummer 73 der Zeitschrift: „Bukowinaer Freie Lehrerzeitung" vom 28 Mai 1910 wegen des Artikels: „An die Adresse der k. k. Staatsanwaltschaft" in den Zeilen 14 bis 33 der ersten Spalte sowie Zeile 1 bis 9 der zweiten Spalte, ferner auf Seite 3 in den Zeilen 26 bis 35 der ersten Spalte und in den Zeilen 1 bis 2 der zweiten Spalte nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 127 (6628)

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1910, Pr. I 262/10, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Kacirske Epistoly" vom 1 Juni 1910 wegen der Stellen von „Davno znamo jest" bis „davno minuly" des Artikels: „Do klastera s nevestou, tam nauci se varit"; von „Ah ano, stara velikost" bis „Mizici svet!" des Artikels: „Vatikan"; der Illustration mit der Überschrift: „Spokojenost"; von „Kucharka nobl" bis „kaplanka rada" des Artikels: „Sakramentska historie..."; von „A nyni at srovnaji" bis „dle prikazani Kristova" des Artikels „Kristus proti dlouhym modlitbam" nach § 302, 303 und 516 St. G. verboten.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juni 1910, Pr. XXXV. 133 10, auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 24 der periodischen Druckschrift: „Wiener kleines Witzblatt"; XV. Jahrgang, vom Jahre 1910, und zwar: 1. durch das Bild auf Seite 3 samt dem unter den Überschrift: „Falsche Adresse" befindlichen Text; 2. durch das Bild auf Seite 6 samt dem unter der Überschrift: „Frauenweisheit" befindlichen Texte"; 3. durch das Bild auf Seite 34 samt dem dazugehörigen Texte, beginnend mit „Zuviel", endigend mit „Sterblichen!!!" das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 3 Juni 1910.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1910 Pr. I. 263/10, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Slovansky Trh" vom 1 Juni 1910 wegen der Stellen von „Mnohe z nich jsou" bis „treba si zapamatovati", von „Jak znamo, ma Assicurazioni Generali" bis „svoji klientelu", von „Pozor na reklamu" bis „cesky lid ji chapej" des Absatzes: „Z ruchu narodo-hospodarskeho" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juni 1910, Pr. 32 10, die Weiterverbreitung der Beilage: „Pro zabavu a pouceni" zur Nummer 22 der Zeitschrift: „Novy Jihocesky Delnik" vom 3 Juni 1910 wegen des Artikels: „Ze zivota svatych" nach § 303 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juni 1910, Pr. I. 51/10, die Weiterverbreitung der Nummer 149 der Zeitschrift: „Lidove Nov ny" vom 2 Juni 1910 wegen der Stelle von „Jıny dukaz" bis „Nove ulice" des Artikels: „Jak se biskup Paul Huyn modli" nach § 303 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juni 1910, Pr. I. 50/10, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Moravsky Buditel" vom 2 Juni 1910 wegen der Stellen von „Dve oblicеju ma" bis „vzdy penez dosti", dann von „Dravy" bis „ozebracovan" des Leitartikels: „Rakousky Janus" nach § 65 a St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juni 1910, Pr. I. 48/10, die Weiterverbreitung der Nummer 145 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 31 Mai 1910 wegen der Stellen von „Ovoce" bis „z nasledujiciho" des Artikels; „Ovoce velebnych atd."; von „K temto dusledkum" bis „nabozenstvı" des Artikels: „Nasli pry Jezisuv rukopis" nach § 122 b und 303 St G. verboten.

Ч. сп. Pr. 80/10 (2) (6715)

Оголошене!

В Імени Его Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краевий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 5 часописи „Літературно-науковий Вістник" за місяць май 1910 під написею: „З австрийскої України" від „Жмені узброених" до „чорносотенщини" і від „Тайна сього" до „польскої адмініcтрациї" містить в собі знамена провини з § 300 зак. кар. і арт. IV. зак. з 17 грудня 1862 Дпд. Н. 8 з р. 1863 і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 4 червня 1910.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад мае бути знищений.

Львів, дня 7 червня 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 194/10 (1) (6647)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Fediowi Sytnikowi, wniósł Wasyl Sytnyk z Bukaczowiec pozew o zapłacenie 420 kor. 78 hal. zpn.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 8 lipca 1910 o godzinie 9 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Fedia Sytnyka kuratorem pan dr. Oskar Klugman adwokat w Bursztynie, zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki osobiście, lub przez pełnomocnika w sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bursztyn, dnia 11 maja 1910.

L. cz. C. III. 128/10 (1) (6658)

Edykt.

Przeciw masie spadkowej po ś. p. Walentym i Józefie Żądłom i Piotrowi Żądle z Borzęty, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Myślenicach przez Jana Żądłę w Borzęcinie pozew o 243 kor. 64 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 czerwca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw spadkobierców tychże mas spadkowych ustanawia się pana dr. Adelmana adw. w Myślenicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie spadkobierców powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 5 maja 1910.

L. cz. C. II. 58 10 (2) (6656)

Edykt.

Przeciw Israelowi Beer 2 im. Weingarten, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mikołajowie przez gr. kat. probostwo w Drohowyżu pozew o uznanie własności i oddanie części parceli gruntowej w Drohowyżu.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 30 czerwca 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Zygmunta Kibitza adw. w Mikołajowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 5 kwietnia 1910.

L. cz. C. 128/10 (1) (6703)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Starkowi i spólnie w Liszkach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Liszkach przez Stanisława Starka w Liszkach pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 177 gm. Liszki.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 czerwca 1910 o godzinie 9 rano do tut. sądu, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Antoniego Starka ustanawia się pana Jana Madeja w Liszkach, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Starka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Liszki, dnia 1 czerwca 1910.

L. cz. C. 125/10 (1) (6712)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Fliśnikowi w Zatorze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Maryę Fliśnik w Palczowicach pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 czerwca 1910 o godzinie 8 30 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Piotra Fliśnika z Zatora ustanawia się pana Grzegorza Komarowskiego w Zatorze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 23 maja 1910.

L. cz. C. III. 259/10 (1) (6696)

Edykt.

Przeciw niewiadomym Teofilowi i Justynie Gorczyńskim z Dukli, wniosła Ryfka Grünfeld do Sądu tutejszego pozew o uznanie za zgasłą pretensyę 400 złr., na który wyznaczono audyencyę na dzień 7 czerwca 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanowiono p. Stanisława Brzękowskiego c. k. notaryusza w Dukli kuratorem, który zastępywać będzie pozwanych dopóki ci w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 23 maja 1910.

L. cz. C. 167/10 (1) (6711)

Edykt.

Przeciw Karolowi Jaskule z Radziszowa nieznanemu z miejsca pobytu, wniesiony został do tut. sądu przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Radziszowie pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 czerwca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Karola Jaskuły ustanawia się pana Walentego Jaskułę z Radziszowa, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 1 czerwca 1910.

L. cz. C. III. 123 10 (1) (6709)

Edykt.

Przeciw Michałowi Morycowi spól. z Trzemeśni, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Myślenicach przez Maryannę Morycową w Trzemeśni pozew o 500 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 czerwca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Moryca ustanawia się pana Wojciecha Moryca w Trzemeśni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Moryca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Myślenice, dnia 1 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 73/10 (6664)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Matluk s. Ołeksy z Żurak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Maryę z Mikutaków Sebuńczak pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Żelechowskiego adw. w Sołotwinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 3 marca 1910.

L. cz. C. II. 298/10 (1) (6694)

Edykt.

Przeciw Janowi Marczakiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Aschera Glanzmana kupca w Ustrzykach pozew o uznanie pretensyi 600 kor. za płynną.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 10 czerwca 1910 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana dr. Tygermana adw. w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil, dnia 23 maja 1910.

L. cz. C. III. 258/10 (1) (6695)

Edykt.

Przeciw niewiadomej Folcy Gultmann z Dukli, wniosła Ryfka Grünfeld do sądu tutejszego pozew o uznanie za zgasłą pretensyę 500 złr., na który wyznaczono audyencyę na dzień 7 czerwca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanowiono p. Stanisława Brzękowskiego c. k. notaryusza w Dukli kuratorem, który zastępywać będzie pozwaną dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Dukla, dnia 23 maja 1910.

L. cz. C. III. 265/10 (1) (6697)

Edykt.

Przeciw niewiadomym Dmytrowi i Ewie Jawilakom ze Zyndranowej, wniósł Teodor Kukieła ze Zyndranowej do sądu tutejszego pozew o 200 kor. i 380 kor. zpn., na który wyznaczono audyencyę na dzień 14 czerwca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanowiono p. Stanisława Brzękowskiego c. k. notaryusza w Dukli kuratorem, który zastępywać będzie pozwanych dopóki ci w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 1 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 189 10 (2) (6645 1—3)

Edykt.

Przeciw Zofii Kaczmarz przedtem w Nowosielcach kozickich zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez S ńka Kaczmaryka zamieszkałego w Ameryce, zastąpionego przez adw. dr. Axa w Birczy, pozew o zapłatę 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 14 lipca 1910 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanej Zofii Kaczmarz ustanawia się pana dr. Zielińskiego adw. w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię Kaczmarz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 6 czerwca 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. 45/10 (2) (6565 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Andrzeja Siekańca c. i k. sierżanta 13 pułku piechoty wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 247212 na nazwisko Andrzeja Siekańca wystawionej, na kwotę 1136 kor. 78 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładek wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VI.

Kraków, dnia 18 maja 1910.

L. cz. T. 46/10 (1) (6562 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek prot. Firmy Schönker et Holländer w Krakowie, ul. Gertrudy 29 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla, wystawionego i żyrowanego w Krakowie dnia 19 lutego 1908 na kwotę 1164 kor. 80 hal. przez wyżej wymienioną firmę i zaakceptowanego przez Mosesa Weissmana kupca z Woronowa, obecnie zamieszkałego w Kałuszu, płatnego dnia 19 sierpnia 1908 w Krakowie.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 17 maja 1910.

L. cz. T. 23/8 (2) (6459 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ele Kohanowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej z dnia 20 października 1904 Nr. 832 Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu na kwotę 142 kor. 7 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19 grudnia 1908.

G. Zl. T. 5/10 (1) (6464 3—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Moritz Karpel prot. Kaufmann in Wien wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geretenen Wechsel: 1) de dato Wien den 17 November 1909 über 269 K 50 h, fälligen 31 März 1910, ausgestellt von Moritz Karpel akceptirt von Ephr. Barsam prot. Kaufmann in Stryj, zahlbar in Stryj; 2) de dato Wien den 17 November 1909 über 269 K 50 h, fällig am 15 April 1910 ausgestellt von Moritz Karpel, akceptirt von Ephr. Barsam prot. Kaufmann in Stryj, zahlbar in Stryj eingeleitet.

Der Inhaber dieser Wechsel wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 45 Tagen geltend zu machen, widrigens dieselben nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würden.

K. k. Kreisgericht Abtheilung IV.

Stryj, den 2 April 1910.

L. cz. Nc. IV. 42/10 (1) (6574 3—3)

Edykt.

Na żądanie Adama i Maryanny małż. Bielków, tudzież Józefa Pyki i Jana Grzybowskiego w Komorowic zarządza się wdrożenie postępowania amortyzacyjnego co do zaintabulowanych w stanie biernym realności lwh. 89 jako wykazie głównym, tudzież w stanie biernym realności lwh. 258 i 380 ks. gr. gm. kat. Komorowice, jako wykazach ubocznych następujących praw zastawu:

1. na podstawie skryptu dłużnego z d. 26 marca 1810 prawa zastawu dla kwoty 109 złr. 4 k. B. zł. na rzecz masy Hanelikowej;

2. na podstawie skryptu dłużnego z 14 kwietnia 1810 prawa zastawu dla sumy 129 złr. 3 k. B. zł. na rzecz masy spadkowej Tomasza Olka z Kaniowa;

3. na podstawie ugody z dnia 31 lipca 1841 l. 816 egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności w kwocie 200 złr. W. r. na rzecz Józefa Stauclika.

Wzywa się wszystkich, którzy mają jakie roszczenia do powyższych wierzytelności, aby je zgłosili w tutejszym sądzie do dnia 1 maja 1911, gdyż inaczej wierzytelności te i prawa zastawu dla nich zapisane zostaną na wniosek żądających osób na wstępie wymienionych wykreślone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 6 kwietnia 1910.

L. cz. T. 10/10 (9) (6564 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Wskutek wniosku Wojciecha Kowalskiego z dnia 7 lutego 1910 o uznanie za zmarłą jego siostry Teresy z Kowalskich Kępkowej ustanawia się dla niej celem zastępowania jej w sprawie o uznanie za zmarłą kuratorem adw. dr. Wojciecha Busia polecając mu, aby poczynił wszelkie możliwe wywiady odnośnie do ostatnich chwil życia, względnie co do miejsca i czasu jej zgonu, oraz praw jej stosownie do przepisów ustawy strzegł i bronił.

Z przeprowadzonych dochodzeń a w szczególności zeznań świadków Wojciecha Kowalskiego, Tomasza Sowy i poświadczeń zwierzchności gminnych w Pierzchowie, w Wieńcu i Gdowie okazuje się, że Teresa z Kowalskich Kępkowa urodzona w Pierzchowie w roku 1851 mieszkała tam do 24 roku życia t. j. do wyjścia za mąż za Marcina Kępkę z Wieńca.

Po ślubie przeniosła się do męża do Wieńca, gdzie przebywała około 3 lata, następnie wyjechała z mężem do Lwowa, gdzie uczyła się na akuszerkę. Po upływie 6 miesięcy osiadła jako akuszerka w Gdowie, gdzie przebywała z końcem roku 1880 i z początkiem 1881, poczem przeniosła się na stałe do Lwowa i tam miała wkrótce umrzeć.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Wojciecha Kowalskiego z Piasków ad Grzegórzki postępowanie celem uznania Teresy z Kowalskich Kępkowej za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Wojciechowi Busiowi w Niepołomicach wiadomości o powyż wymienionej.

Teresę z Kowalskich Kępkową wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 czerwca 1911 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 14 maja 1910.

G. Zl. T. II. 4/10 (1) (5514 3—3)

Amortisation.

Über Antrag des Herrn Dr. Josef Hermann Michel, Advokaten in Mähr. Schönberg als Massaverwalters im Konkurse Heinrich Palme wird das Amortisationsverfahren zwecks Amortisierung folgender 2 Wechsel eingeleitet:

1) Mähr. Schönberg, den 30 Oktober 1909 für 836 K. Am 25 März 1910 zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Odre meine eigene die Summe von Kronen Achthundert dreissig sechs, den Wert in Waren und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht. An die Mechanische Weberei „Krosno", registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Krosno, Galizien, Heinrich Palme m. p. Mechanische Weberei „Krosno" in Krosno, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung. Unterschrift unleserlich. Unterschrift unleserlich;

2) Mähr. Schönberg, den 10 Jänner 1910 für 2414 K 42 h. An 14 April 1910 zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Odre meine eigene die Summe von Kronen Zweitausend vierhundert vierzehn, 42 Heller, den Wert in Waren und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht. An die Mechanische Weberei „Krosno" in Krosno, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, Heinrich Palme m. p. Mechanische Weberei „Krosno" in Krosno, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung. Unterschrift unleserlich, Unterschrift unleserlich.

Es wird also der Inhaber beider Wechsel beziehungsweise eines derselben aufgefordert, innerhalb der gesetzlichen Frist von 45 Tagen, vom Tage der dritten Einschaltung des Ediktes an gerechnet, obbezeichnete Wechsel, beziehungsweise einen derselben dem Gerichte vorzulegen, widrigenfalls nach Ablauf der gesetzlichen Frist von 45 Tagen, die Amortisierung obiger 2 Wechsel ausgesprochen werden wird und sämtliche Rechte die aus denselben dem beziehungsweise den Inhabern zustehen könnten, als erloschen erklärt werden.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abt. II.

Jasło, am 7 April 1910.

L. cz. T. 8 7 (1) (6509 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Wedle podania Agnieszki z Wysowskich 1o Szlagowej, 2o Salowej z Lipnicy wielkiej i poświadczenia Zwierzchności gminnej w Lipnicy wielkiej z dnia 7 lipca 1907 Maryanna Wysowska urodzona dnia 29 marca 1835 w Lipnicy wielkiej wydaliła się z gminy przed około 50 laty i od tego czasu wszelki słuch o niej zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Agnieszki 2o Salowej postępowanie celem uznania za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Leopoldowi Wiśniowskiego c. k. not. w Ciężkowicach wiadomości o powyż wymienionej.

Maryannę Wysowską wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1911 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 3 czerwca 1910.

L. cz. T. 43/10 (2) (6563 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wydziału powiatowego w Wieliczce wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce Nr. 13.354 na kwotę 388 kor. 62 hal. opiewającej, stanowiącej własność gminy Gołuchowice.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 29 kwietnia 1910.

L. cz. T. 46/10 (1) (6500 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Eugeniusza Oczkowskiego, sądownie ustanowionego kuratora ś. p. Rozalii Dulęba, właść. dóbr w Głębokiej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez ś. p. kurandkę zagubionej obligacyi propinacyjnej Funduszu propinacyjnego Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem Serya D. Nr. 5600 na 500 złr. czyli 1000 kor. wraz z kuponami od 30 grudnia 1906, wylosowanej dnia 30 czerwca 1908.

Posiadacza powyższej obligacyi wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 maja 1910.

G. Zl. Nc. X. 616/10 (2) (6332 3—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Herman Fleischer wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen der auf den Namen Herman Fleischer und auf 4000 K lautenden Versicherungs-Polizze der Ersten Ungar. Allgem. Versicherungsgesellschaft in Budapest Nr. 278.803 eingeleitet.

Der Inhaber dieser Polizze wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 6 Wochen und 3 Tagen geltend zu machen, widrigens dieselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht Abt X.

Krakau, am 3 Mai 1910.

L. cz. Nc. I. 416/10 (6616 3—3)

Na wniosek Franciszka i Ewy Prajznerów w Milczy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionego, a przez nich podpisanego blankietu wekslowego na 1000 kor.

Posiadacza powyższego wekslowego blankietu wzywa się, by w przeciągu jednego roku zgłosił się ze swojemi prawami, ileże w przeciwnym razie po upływie tego terminu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, dnia 21 kwietnia 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 105/10 Sp. II. 147 (6098)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków Banku mieszczańskiego w Nowym Sączu w dniu 31 marca 1910 odbytem wybrano Stanisława Kmietowicza, Józefa Micewskiego i Aleksandra Stępniowskiego dyrektorami, zaś Józefa Dzięciołowskiego, Antoniego Wrońskiego i Eugeniusza Aleksandra zastępcami dyrektorów, oraz do tychczas obowiązujący statut uchylono a natomiast uchwalono nowy statut z datą dnia walnego zgromadzenia, wreszcie, że nowy statut zawiera następujące istotne zmiany dotychczasowego:

rubryka 4. „Bank mieszczański w Nowym Sączu", Towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką,

rubryka 5. zadaniem Towarzystwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, oraz prowadzenie zastępstw firm handlowych jako interesu ubocznego,

rubryka 7. Dyrekcya składa się z 3 dyrektorów i 3 zastępców dyrektorów wybieralnych przez Radę nadzorczą na lat 6,

rubryka 9. odpowiedzialność do wysokości pięciokrotnej ponad udział deklarowany.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 21 maja 1910.

L. cz. Firm. 353/10 Stow. IV. 137 (6322)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 17 maja 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Jarosławiu 29 marca 1910 odbytem wybrani przez radę nadzorczą Jakób Reich, Markus Krieger i Meilech Reich ponownie dyrektorami i Wilhelm Spatz, zastępcą dyrektora, a nadto wybrani jako nowi zastępcy dyrektora towarzystwa Dawid Neuman, kupiec i Jakób Ringelheim, zarządca młyna parowego, obaj w Jarosławiu przez walne zgromadzenie członków Towarzystwa zostali zatwierdzeni.

Przemyśl, 24 maja 1910.

L. cz. Firm. 322/10 Stow. VI. 29 (6226)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 10 maja 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo handlowe kupieckie w Przemyślu", że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia 3 maja 1910 odbytem uchwalono zmianę § 1 statutu oo do nazwy firmy w ten sposób, że dotychczasowa nazwa firmy: Towarzystwo handlowe kupieckie w Przemyślu, stow. zar. z ogr. odpowiedzialnością, po niemiecku: Kaufmännischer Handels Verein in Przemyśl, reg. Genossenschaft mit beschr. Haftung, odtąd opiewać będzie: „Towarzystwo kredytowe „Alians" w Przemyślu, stow. zarej. z ogr. odpowiedzialnością, po niemiecku: Credit-Verein „Allianz" in Przemyśl, reg. Genossenschaft mit beschr. Haftung, tudzież że na tem zgromadzeniu wybrano w miejsce ustępujących członków zarządu stowarzyszenia Herscha Sperlinga, Nuchima Sperlinga, Sendera Stolzberga i Chaima Mahlberga nowych członków zarządu: 1. Simchego Freunda, księgarza w Przemyślu, 2. Majera Herscha Gutwirta, kupca w Przemyślu, 3. Izaka Amkrauta, kupca w Przemyślu, wszystkich trzech jako dyrektorów, 4. Todresa Freunda, kupca w Przemyślu, jako zastępcę dyrektora.

Przemyśl, 24 maja 1910.

L. cz. Firm. 69/10 Stow. III. 82 (6070)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Swiniarsko.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Swiniarsku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Swiniarsko, dnia 10 listopada 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych i popieranie tworzenia spółw okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: W skład zarządu wybrani zostali:

1. Józef Bodziony, rolnik Nr. 114 w Swiniarsku, jako przewodniczący,

2. Wojciech Migacz, rolnik w Niszkowej, jako zastępca przewodniczącego,

3. Michał Janik, rolnik w Swiniarsku, jako członek,

4. Michał Pietrzak, rolnik w Podrzeczu, jako członek,

5. Jakób Kruczek, rolnik w Gaju, jako członek.

Podpis firmy (F. Z.): Spółka podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy, kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: Do umieszczania ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki a publiczne ogłoszenia umieszcać będzie spółka w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanem przez krajowy patronat.

Udziały członków: Udział członka wynosi 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż pięć udziałów. Udział wpłaconym być może bądź od razu bądź w półrocznych ratach wynoszących co najmniej po 1 kor.

Odpowiedzialność: Członkowie spółki odpowiadają za zobowiązania spółki całym swym majątkiem wobec osób trzecich o ileby na pokrycie tychże zobowiązań, wrazie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

Data wpisu: 20 maja 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 5 maja 1910.

L. cz. Firm. 461 Rg. A. I. 209 (6457)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Franciszek Irzyk i Spka".

Przedmiot przedsiębiorstwa: wykonywanie instalacyi wodociągów, przewodów gazowych i ogrzewalń centralnych.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 15 marca 1910.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Franciszek Irzyk i Józef Tworzyjański, instalatorowie we Lwowie.

Do zastępstwa spółki są uprawnieni obaj spólnicy kolektywnie.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy łączne podpisy obu spólników.

Dzień wpisu: 29 kwietnia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1910.

Kuratele.

L. cz. P XVIII. 63/910 (4) (6001 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Zbigniewa Wlassicsa, słuchacza Politechniki we Lwowie.

Kuratorem jego ustanowiono p. dr. Wojciecha Dziedzica, adwokata krajowego we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 14 maja 1910.

L. cz. IV. 97/92 (7) (6036)

Edykt.

Zawieszoną nad Iwanem Teślukiem, rolnikiem z Budynina kuratelę uchylono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 15 marca 1910.

L. cz. L. 5/10 (6) (6062)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Pałahnę Jaczyszczuk w Dobrowlanach.

Kuratorem jej ustanowiono Matija Zwizdaryka, wójta w Dobrowlanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zaleszczyki, dnia 20 kwietnia 1910.

L. cz. L. III 5 10 (5855)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Sośniak w Ropicy polskiej.

Kuratorem jej ustanowiono Stanisława Szczepanika w Ropicy polskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 26 kwietnia 1910.

L. cz. P. 1/10 (1) (6079)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Bobieka Ilka w Kosmaczu.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Bobieka s. Ilka w Kosmaczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jabłonów, dnia 3 stycznia 1910.

L. cz. P. V. 47/10 (16) (6065)

Edykt.

Kuratelę zawieszoną nad Mojżeszem Leibą dw. im. Eisnerem tus. uchwałą z dnia 28 lutego 1910 L. V. 5/10 (4) znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział V.

Lwów, dnia 23 maja 1910.

L. cz. P. 8/10 (7) (6056)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Lisowicza w Małysowce.

Kuratorem jego ustanowiono Walentego Rusinka w Małysówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 15 marca 1910.

L. cz. II. 2/10 P. II. 38/10 (5879)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Andrucha Dziuba (Chlebyk) w Soposzynie.

Kuratorem jego ustanowiono Hrynia Gendzało w Soposzynie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Żółkiew, dnia 28 kwietnia 1910.

L. cz. L. 10/9 (5856)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Annę Pu-ścizna w Dominikowicach.

Kuratorem jej ustanowiono Ludwika Belczyka w Dominikowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 26 kwietnia 1910.

L. cz. L. 7/10 (7) P. 94/10 (5907)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Maryę Stasiuk ur. Paradowską w Słobodzie.

Kuratorem jej ustanowiono Jurka Buhaja w Słobodzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 29 kwietnia 1910.

L. cz. P. 70/7 (4) (5957)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Magdalenę Komperda w Odrowążu.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Kantego Komperdę w Odrowążu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, dnia 19 września 1907.

L. cz. L. I. 1/10 (4) (5984)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Ludmiłę Wydro w Korzeniowie.

Kuratorem jej ustanowiono Stanisława Mazura w Korzeniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 31 marca 1910.

L. cz. L. 17/9 (2) (5986)

Jakóba Bosaka z Bud Łańcuckich uznano marnotrawcą.

Kuratorem Wincenty Antosz z Opalenisk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łańcut, dnia 9 maja 1910.

L. cz. P. I. 37/9 (26) (5897)

Edykt.

Kuratela nad marnotrawnym Antonim Zimką synem Józefa ze Święcan zniesioną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, dnia 11 maja 1910.

L. cz. P. 6/10 (11) (6055)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Wojciecha Gromka w Straszydlu.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Gromka w Straszydlu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 23 lutego 1910.

L. cz. L. 19/9 (10) (6054)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Bronisława Dominę z Tyczyna.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Kaplitę w Tyczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 14 kwietnia 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	Do Lwowa – Na dworzec główny
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10 10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5 40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6 35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8 40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9 30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9 58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10 30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Na dworzec „Lwów-Podzamcze“
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec; Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Na dworzec „Lwów-Łyczaków“
—	7·08	z Winnik.
—	10 36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	Ze Lwowa – Z dworca głównego
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa. Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
...	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia. Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező. Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
8·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk. Brodów, Kopyczyniec. Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza. Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2 45	—	do Krakowa, (Wiednia. Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3 40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa. (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów)
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy. Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry. Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Z dworca „Lwów-Podzamcze“
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna. Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Z dworca „Lwów-Łyczaków“
—	6 31	do Podhajec
—	1·49	do Winnik
—	6·50	do Podhajec
—	10 54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. – Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Walne Zgromadzenie

Członków Stowarz. budowlanego i mieszkaniowego
o charakterze instytucyi dla dobra ogólnego
Stowarzyszenia zar. z ogr. odpowiedzialnością
odbędzie się
dnia 25 czerwca 1910 o godzinie 7 wieczorem
w Sali rozpraw c. k. Sądu powiat. w Drohobyczu Nr. 53, I. piętro
z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia;
2. Przedłożenie rachunku rocznego i bilansu za rok 1909 przez wydział kierujący.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek tejże na udzielenie wydziałowi kierującemu absolutoryum.
4. Wybór jednego członka wydziału kierującego.
5. Zmiana § 6, 8, 10 regulaminu dla wydziału kierującego tudzież § 10 regulaminu dla Rady nadzorczej.
6. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności.
7. Interpelacye i wnioski.

Za Wydział kierujący.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków

Towarzystwa wyrobu i sprzedaży szat liturgicznych w Krośnie

odbędzie się

w sobotę, dnia 2 lipca 1910, o godz. 5 po południu, we własnym domu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi o zamknięciu rachunków za r. 1909.
3. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej
4. Wnioski Rady nadzorczej względem rozdziału czystego zysku
5. Wybór uzupełniający członków Rady nadzorczej.
6. Wybór Komisyi kontrolującej.
7. Wnioski członków.

Krosno, dnia 9 czerwca 1910.

Prezes Rady nadzorczej:
Ks. Kolewski.

K. k. österreichische Staatsbahnen.
(K. k. Nordbahndirektion).

Z. 78.113/IV. 1910 (6720)

Lieferungsausschreibung.

Die Lieferung von Kalziumkarbid für den Bedarf der k. k. österreichischen Staatsbahnen wird für die Zeit vom 1 Jänner 1911 bis 31 Dezember 1911 im Offertwege vergeben.

Der auf die einzelnen Staatsbahndirektionen entfallende Bedarf ist in den Offertformularien angegeben. Die Offertformulare sowie die, der Lieferung zugrunde liegenden „Allgemeinen und besonderen Bedingnisse“ können bei der k. k. Nordbahndirektion (Bureau IV./5) während der Amtsstunden behoben oder gegen Einsendung des Portos bezogen werden.

Die Preise sind franko einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen inklusive Emballage und aller sonstigen Spesen zu notieren.

Der k. k. Nordbahndirektion steht es frei, die Offerte rücksichtlich der ganzen Menge oder eines Teiles derselben anzunehmen oder ganz abzulehnen.

Die Offerte sind samt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem Einkronen Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferung von Kalziumkarbid bei der k. k. Nordbahndirektion“ bis längstens 30 Juni l. J. 12 Uhr mittags einzubringen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den sonstigen Bedingungen der Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die kommissionelle Eröffnung der Offerte findet am 1 Juli 1910, 10 Uhr vormittags bei der k k Nordbahndirektion, Abteilung IV., statt. Die Offerenten haben das Recht, dieser Amtshandlung beizuwohnen.

Wien, im Juni 1910.

Die k. k. Nordbahndirektion.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.
Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.
Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.
Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3 —
Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2 —.

Komplety „Bluszczu“ z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycyi Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Walne Zgromadzenie

Związku Kupieckiego, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie, odbędzie się w dniu 24 czerwca 1910 o godzinie 5 po południu, w razie braku kompletu o godzinę później przy ulicy Jagiellońskiej l. 12, II-gie piętro z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi.
3. Rozwiązanie Towarzystwa i wybór likwidatorów.
4. Wnioski członków.

Prezes.

Zaproszenie

na

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa eskontowego w Bukaczowcach,

które odbędzie się dnia **19 czerwca b. r.** o godzinie 5 po południu w lokalu Towarzystwa domu własnego lk. 47 w Bukaczowcach na które członków stowarzyszenia się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z rachunków za rok 1909 i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
2. Podział zysku.
3. Wybór członków Rady nadzorczej.
4. Wnioski członków.

Bukaczowce, w czerwca 1910.

DYREKCYA.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie zawiadamia, że **dnia 30 czerwca 1910** o godzinie 11-tej przed południem odbędzie się w sali domu Towarzystwa zaliczkowego

Ogólne Zgromadzenie

członków

Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie

Stowarz. zarejestr. z ogran. poręką.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1909.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z zamknięcia rachunków za rok 1909, zawierające zarazem wnioski co do rozdziału czystego zysku i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wybór 2 członków Rady nadzorczej.

Krosno, dnia 8 czerwca 1910.

Ks. Edward Janicki sekretarz: — **Michał Szal** prezes:

K. k. österr. Staatsbahnen.

Z. 78.113. (6719)

Lieferungsausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien für den Bedarf der k. k. Nordbahndirektion wird für das Jahr 1910 im Offertwege vergeben und zwar:

1. Chemische und Naturprodukte, Farbwaren und Chemikalien aller Art Leim, Schmirgel, Kupfervitriol, Badschwämme etc.
2. Firnisse und Lacke aller Art, Filling-up, Emailfarben etc.

Die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingnisse, sowie die Offertformulare, welche letztere die Bedarfsmengen enthalten, können vom Bureau IV/5 der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II, Nordbahnstrasse 50) bezogen werden.

Die Offerte, zu denen Verfassung die vorgeschriebenen Formulare benützt werden müssen, sind per Bogen mit einem Einkronen-Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Farbwaren (bezw. Naturprodukten etc.)“ in Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II. Nordbahnstrasse 50) bis längstens 30 Juni 1910 12 Uhr mittags, einzubringen.

Die dem Anbote etwa beizugebenden Offertmuster sind separat verpackt, franko aller Spesen, in einer zur Erprobung hinreichenden Menge, ebenfalls bis zum 30 Juni l. J. im Materialmagazin Wien II., Innstrasse Nr. 18 einzubringen.

Die Offerteröffnung findet am 1 Juli 1910, 10 Uhr vormittags statt, die Offerenten haben das Recht derselben beizuwohnen.

Der k. k. Nordbahndirektion steht es frei, die Offerte rücksichtlich der ganzen angebotenen Mengen oder nur eines Teiles derselben anzunehmen, oder sie ganz abzulehnen.

Anbote, welche nach dem vorgenannten Schlusstermine der Offerteinreichung einlangen oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Wien, im Juni 1910.

K. K. NORDBAHNDIREKTION.

Precz z mięsożerstwem!

Kuchnia Jarska

opracował na podstawie długoletniej praktyki

JAN K. CZARNOTA

z Kosowa.

(300 wykwintnych potraw jarskich).

Cena K 2.50, z przesyłą na prowincyę K 3, w oprawie K 3, z przesyłką K 3.50.

Nakładem Księgarni Polskiej Bernarda Połanieckiego we Lwowie.

Przestroga!

Naśladownictwa prześladujemy bezwzględnie!

Dwie firmy, z których jedna na Szląsku naśladowała patentowane maszyny Dr. Gasparego a druga wprowadzała je w Galicyi na targ, zostały sądownie do odpowiedzialności pociągnięte. **Rezultat: odszkodowanie pieniężne i podziękowanie firmie Dr. Gasparego, że odstąpiła od postępowania karnego.**

Przestrzegamy także przed zakupnem bezwartościowych fabrykatów, na których osiąga się tylko kiepskie i słabe wyroby.

Jedynie trwałe dachówki można tylko na patentowanych maszynach **„DREISTERN"** wyrabiać. Wszelkie inne są przestarzałego systemu.

Polecamy naszą nową

MASZYNĘ KOMBINACYJNĄ (Patent)

na której można wyrabiać **dachówki, cegły, płyty trotuarowe i rury drenowe.**

Do wyrobu próżnych i pełnych bloków (imitacya ciosowego kamienia) służy patentowana maszyna **„PHÖNIX"**. obsługa: tylko jeden robotnik! odnoszenie kamieni zbyteczne!

Dr. Gasparego patentowane formy do wyrobu rur betonowych są niedoścignięte.

FABRYKA SPECYALNYCH MASZYN

Dr. Gaspary i Ska, Markranstädt (Saksonia).

Zastępstwo na Galicyę: Przemysł Cementowy, Lwów, ulica Karola Ludwika l. 5.

Cenniki bezpłatnie.

Oddział Lwowski c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

L. 165.

Ogłoszenie.

W dniu 21 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Kukizowie w czasie Walnego Zebrania Oddziału Lwowskiego c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego wystawa przeglądowa bydła włościańskiego, jako to: krów poniżej lat siedmiu, jałówek i buhajów.

Do wystawy tej będzie dopuszczone bydło z gmin: Ceperów, Jaryczów nowy, Jaryczów stary, Kukizów, Podliski małe, Podliski wielkie, Rudańce, Remenów, Stronialyn, Wisłoboki i Zapytów.

Ilość nagród oraz wysokość tychże, oznaczy Komisya sędziów według swego uznania.

Lwów, dnia 7 maja 1910.

Sekretarz: **Mieczysław Miksiewicz.** Wiceprezes: **Dr. Jan Paygert.**

TEATR „URANIA"

w Filharmonii.

Sobota 11, niedziela 12 czerwca 1910

od 4-tej do 10-tej wieczorem

Wspaniały program pierwszorzędnych aktualnych nowości z doborową muzyką kapeli koncertowej „TALIA".

PROGRAM:

1. **Malownicza podróż przez Szkocyę (zdjęcie z natury).**
2. **Cień (zdarzenie scenizowane w 25 obrazach).**
3. **Życie wiejskie w Danii (prześliczne obrazy z natury).**
4. **Dalski, jako członek honorowy jazdy (arcyzabawna humoreska).**
5. **Pomsta morza (dramat).**
6. **Duńscy dragoni (wspaniałe zdjęcie ćwiczeń jazdy).**
7. **Opowieści babuni (prześliczna baśń kolorowana).**
8. **Malowana umbra (widowisko sceniczne w 20 obrazach).**
9. **Senne marzenia miłości (tric).**
10. **Młotek upadł (farsa).**
11. **Lehman wywraca koziołki (farsa).**

Ceny miejsc „TEATRU URANIA" w Filharmonii.

Loże kor. 3·—, 4 50, 6·—, 7·50 i 9.—. Fotele w lożach kor. 1·50, w parterze kor. 1·—, na II. piętrze 80 hal., na III. piętrze 60 hal., w sobotę 40 hal. Dzieci do lat 10-ciu w parterze i na II. piętrze 50 hal., na III. piętrze 30 hal. Dla młodzieży szkolnej w mundurkach w sobotę 30 hal. wszystkie miejsca parteru z wyjątkiem Nr. 193—282.

Kasa otwarta w dnie przedstawień od godziny 3 po południu.

Zastrzega się prawo zmian w programie. — Za kupione bilety zwraca się pieniądze **tylko** w razie odwołania przedstawienia. — Programy bezpłatnie.

„NOWOŚCI LITERACKIE"

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Agencya Dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

ROK 1910. **ROK XII.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść pisma w kwartale I. r. b. **Nr. 1.** MONIUSZKO ST. Polonez z op. „Halka" opracował na fortepian L. Chojecki. JASIEŃSKA L. „Nektar". Krakowiak. OTTO WŁ. „Żal". Pieśń bez słów. FALL L. Walce z op. „Rozwódka". — **Nr. 2.** SZOPENOWSKI: CHOPIN FR. Improptu op. 29. MICHAŁOWSKI AL. Etude d' aprees l' Improptu op. 29. — **Nr. 3.** RZEPKO AD. Walce w układzie Wł. Rzepki. OTTO WŁ. Vision, Prelud. PIOTROWSKI M. Mazurek i Polonez, pierwszy utwór Chopina. — W dodatku literackim liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerując **„Nowości Muzyczne"** oszczędza się wydatku nabywania nut, któtych ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. — Zeszyt okazowy kop. 60.

PREMIA dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) **za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C" Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.**

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6. — Telefon 143-15.

Agencya na Galicyę: u St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Telefon 452. Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie,

pasaż Hausmana l. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Telefon 452. Telefon 452.

Nowo otworzony **Magazyn BRACI TOWARNICKICH** **Lwów, ul. Akademicka 6,** poleca: Konfekcyę, bieliznę, damską, męską i stołową, płótna, materye wełniane, koronkowe, zefiry ang., batysty szwajc., woale franc., aplikacye, dodatki do sukien. — Krawaty ang., kołnierze, mankiety. — Wzory odwrotnie. —

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Pokój duży, frontowy z osobnym wchodem do wynajęcia od 1 lipca. Rynek l. 4, III. p.

Pokój frontowy umeblowany z osobnym wchodem od 1 czerwca do wynajęcia, ulica Asnyka 1.

Rządca

z akademickiem wykształceniem i siedmioletnią praktyką w większych majątkach, żonaty, pragnie zmienić posadę z dniem 1 lipca b. r.

Zgłoszenia przyjmuje F. Gilewski, Dublany koło Lwowa.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1910

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.,** dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**



Maszyny na raty

poleca firma:

J. IWANICKIEGO

Lwów,

Hotel George'a.

Cenniki gratis.

Galicyjska Kasa fakturowa,

we Lwowie, ul. Jagiellońska 6, telefon 1510,

udziela kredytu kupcom i przemysłowcom na faktury, otwarte pretensye, eskontuje rymesy kupieckie, zaliczki kolejowe i inne z obrotu handlowego, również przyjmuje lokacye na rachunek bieżący.



Do Ameryki Kanady

przeprawia najlepiej

LINIA KUNARD

we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem 180 koron.

Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu **w Tryeście: Pannonia:** 21 czerwca 1910, **Ultonia:** 5 lipca 1910, **Carpathia:** 26 lipca 1910.

Z Liwerpoolu: Lusitania: (największy i najwspanialszy parowiec świata) 18/6, 9/7, 6/8, 27/8, 17/9, 8/10, 6 11, 17/12 1910, **Mauretania:** 2/7, 30/7, 20/8, 10 9, 1/10, 29/10, 19/11, 10/12 1910.

Pierścionki zaręczynowe nowe, obrączki ślubne, oraz wszelkie wyroby ze złota, srebra, poleca

F. KWAŚNIEWSKI

Lwów. pl. Halicki 3.

Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacye.

FRANCISZEK NIEWCZYK

Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny skład instrumentów własnego wyrobu Ilustr. cenniki franco.



Wszelkie instrumenty.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

JULIANA DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Przez c. k. Namiestnictwo konces.

przedsiębiorstwo detektywów prywatn.

Wiktora Kowalskiego

w Przemyślu, Rynek 10,

poleca swe usługi do wszelkich dyskretnych badań i nadzorów, dochodzeń, wyjaśnień, sprawdzeń stanu majątkowego i wysokości posagu, ustaleń wątpliwych faktów i t. p.

IWONICZ Zakład Zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

(Stacya kolejowa Iwonicz w Galicyi.)

Najsilniejsza szczawa słono-jodowa-bromowa.

Oddawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów (skrofuloza), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i w ogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalatorya systemu „Waldenburga" i systemu „Clara". Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana", tudzież sztuczne kąpiele gazowe.

Lekarze zakładowi: **Docent Dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr. Grzegorz Turzański z Jarosławia,** tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I. od 15 maja do 20 czerwca i w III. od 20 sierpnia do końca września mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie.

Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

Dyrekcya Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Obraz JANA MATEJKI

„BITWA POD GRUNWALDEM"

Z okazyi pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcyę kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki **„Bitwa pod Grunwaldem"**.

Reprodukcya — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcyi, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15·—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę

BIURO S. SOKOŁOWSKIEGO, LWÓW. PASAŻ HAUSMANA Nr. 9.

nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcyi. Wszelkie więc wydawnictwa jakieby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.